

Zgon walecznego marszałka Japonii

hr. Josukata Oku

TOKIO, 19.7. Zmarł tu w 84 roku życia marszałek hr. Josukata Oku, ostatni wódz z czasów wojny japońsko-rosyjskiej.

Hr. Josukata Oku odznaczył się już jako młody oficer w r. 1877 w japońskiej wojnie domowej. Wówczas to przełamał linie bojowe rewolucjonistów, oblegających Kumamoto.

W czasie wojny japońsko-chińskiej w latach 1894-95 dowodził dywizją.

Jako generał plechoty dowodził w wojnie japońsko-rosyjskiej drugą armią, która wyłado-

wała na półwyspie Liau-tung na tyłach Portu Artura, oddział ten twierdził rosyjską, poczem prowadził zwycięską ofensywę w Mandżurji. Po wojnie był przez pewien czas szefem japońskiego sztabu generalnego, w r. 1911 zaś został mianowany marszałkiem.

Oku przeżył dwu wodzów z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, a mianowicie generałów Kuroki i Nogai oraz wodza naczelnego Oyamę. Jako najstarszy generał w armji kierował pogrzebem cesarza Yoshiito w grudniu roku 1926.

Hindenburg w Nadrenji

przed grobowcami 8 cesarzy niemieckich

BERLIN, 19.7. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym prezydent Rzeszy Hindenburg przybył w towarzystwie sekretarza stanu Meissnera i adiutanta płk. Hindenburga do Spiry (Speyer), gdzie uroczystość została powitana przez burmistrza i tłumy obywateli. Hindenburg udał się następnie do katedry, gdzie powitał go biskup dr. Ludwik Sebastian i złożył mu ślubowanie niewzruszonej wierności. Następnie prezydent Rzeszy zwiedził katedrę,

przyczem dłuższą chwilę w skupieniu zatrzymał się przed grobami 8 cesarzy niemieckich.

Opuszczając katedrę Hindenburgowi weterani i stahel-mowcy urządzili owację. Wieczorem odbyło się na cześć Hindenburga wielkie przyjęcie wy-dane przez miasto. (My).

Ostatnie posiedzenie Reichstagu



przed odczytaniem dekretu prezydenta Rzeszy rozwiązującego parlament i zarządzającego nowe wybory.

Dziś start do gigantycznego lotu

Orliński i Gedgowd biorą udział w rajdzie awionetek

BERLIN, 19.7. — Tel. wł. — Dziś o godz. 15 upłynął ostateczny termin przyjęcia przez komisję rak 60 samolotów, stojących do europejskiego lotu okrężnego. Przez zmianę kół w obu awionetkach P.Z.L.5 pilotowanych przez Gedgowda i Orlińskiego udało się obniżyć wagę samolotów, wobec czego zostały one zakwalifikowane przez komisję do udziału w rajdzie.

Z wybitiem godz. 15 flagi państw uczestniczących w rajdzie, odprawiając od 4 dni na masztach lotniska w Staaken, zostały zwinięte, a komisja raidowa udala się samochodami do Tempelhofu. O godz. 17.40 rozpoczął się przelot awionetek ze Staaken do Tempelhofu, skąd jutro nastąpi start do gigantycznego lotu.

Na pierwszy ogień poszły maszyny niemieckie.

Gdy wylądowało około 30 awionetek niemieckich zerwał się gwałtowny orkan i ulewny deszcz. Niebawem jednak wypogodziło się i przelot odbywał się dalej w świetle zniżającego się ku zachodowi słońca.

O godz. 18.40 jako pierwszy lotnik zagraniczny wylądował Orliński, bezpośrednio po nim Gedgowd i Babiniski. (My).

2 ofiary tajemniczych gazów

na dnie studni w Borku pod Krakowem

KRAKÓW, 19.7. — Tel. wł. — Ofiarą niezbadanych dotychczas gazów, wydobywających się ze studni, padł dziś 11-letni chłopak Stefan Florczyk i 35-letni robotnik Andrzej Piskorz.

Celem wydobywania węgla, któ-

re spadło na dno 15-metrowej studni w posesji nr. 10 w Borku Fałęckim tuż pod Krakowem opuszczono na drugi dzień wadze Stefana Florczyka. Chłopak w pewnej chwili wypadł z wadze. Natychmiast opuszczono Piskorza, który jednak także nie mógł się utrzymać i runął na dno. Wezwana straż pożarna nie mogła w pierwszej chwili przysiąc z pomocą nieszczęśliwym z powodu nagłych wybuchów gazów. Musiano dopiero sprowadzić przyrządy przeciwgazowe.

Po dłuższym czasie wydobyto już tylko zwłoki Florczyka i Piskorza. W tej chwili komisja bada charakter gazów, które wydobywały się ze studni.

CZTERY I POŁ MILIARDA DOLARÓW

Olbryzi budżet Stanów Zjednoczonych

WASHINGTON, 19.7. — Tel. wł. — Na posiedzeniu gabinetu oświadczył Hoover, że podwyższenie budżetu na rok operacyjny rozpoczynający się dnem 1 lipca b. r. zostało spowodowane krokami rządu zmierzającymi do zwalczania bezrobocia. W tym celu podejmie rząd kosztowne roboty publiczne, jak budowę dróg wodnych i gmachów rządowych.

W ten sposób budżet wynosi 4.493 milionów dolarów w stosunku do 3.954 milionów dolarów w roku poprzednim. (P.)

Gwałtowne ulewę w Alpach

Szybkie podniesienie się poziomu wód

BERN, 19.7. Dziś rano nawiedziły terytorium Alp opady o niezwykle gwałtowności. W następstwie opadów poziom wód w wielu okolicach podniósł się szybko. W zachodniej i południowej Szwajcarii opady dochodziły do 70 mm. Przed południem sytuacja poprawiła się. (PAT).

SAMOBÓJSTWO OFICERA MARYNARKI WOJENNEJ w Gdyni

GDYNIA, 19.7. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym o godz. 11 wieczorem w hotelu Kaszubskim w Gdyni wyrzucił się z rewolweru popełnił samobójstwo kapitan marynarki wojennej Michał Wiltecki. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona. (K).

Według warszawskich wzorów

Banda „farmazonów” na szerokim świecie

PARYŻ, 19.7. — Tel. wł. — Wczoraj aresztowano tu dwu „farmazonów”, którzy uprawiali sprzedaż fałszywych złotych rubli i brylantów na wielką skalę. Oszuści grasowali w Niemczech, Anglii i Szwajcarii, poczem przenieśli się do Paryża, gdzie na bulwarach zaczepiali przechodzących, przedstawiali się jako uchodźcy.

z Rosji i proponowali kupno fałszywych złotych rubli i brylantów. Wyłudził oni w ten sposób przeszło 600.000 franków.

między innymi afera ich padła pewne młode małżeństwo holenderskie, które bawiło w Paryżu w podróży poślubnej i straciło kilkadziesiąt tysięcy franków. (PAT).

Burdy „bundowców” w Łucku

przy obradach nad budżetem miejskim

ŁUCK, 19.7. — Tel. wł. — W czasie obrad nad budżetem, który był przedmiotem ostatniego posiedzenia rady miejskiej, frakcja Bundu wywołała gorszące zajścia. Członkowie tej grupy wśród gwizdów i ryków zebranych licznie na galerji swoich zwolenników, wygłaszali agitacyjne przemówienia, mające zreszt-

ta bardzo fuży związek z budżetem Łucka.

Wobec nieustających hałasów na galerji przewodniczący przerwał posiedzenie i wezwał policję.

Na widok policjantów awanturnicy z galerji zbiegli, poczem podjęto na nowo obrady i w spokojnej atmosferze doprowadzono do końca. (RK).

Niepokoje w Egipcie



Demonstracja w Aleksandrii przeciw królom Fudow.

Uroczystości Gdańskie, które go senat złożył niedawno wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów obszernej skargę na Polskę, domagając się zaprzestania budowy Gdyni, spotkały się z kategorycznym odparciem ze strony rządu polskiego.

Na zasadzie instrukcji rządu, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, min. Strassburger, doręczył wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku p. Gravinie, notę, zawierającą odpowiedź na

listastępcę i niezgodną z prawem da zarzut.

Nota stwierdza, iż senat gdański w swych wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdańsku, lecz domaga się zaprzestania go spodarczej działalności narodu polskiego.

na jego własnym terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskie-

go dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego i jego prawo do swobodnego rozwoju.

Zaprzeczając jakiegokolwiek

zobowiązaniom, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju państwa, rząd polski przywiązuje jednakże jaknajwiększą wagę

do rozwoju portu gdańskiego uważając go za jeden z najważniejszych czynników swojej polityki gospodarczej.

Do krótkiej noty rząd polski dołączył memoriał ekonomicz-

ny, zaopatrzony w tabele statystyczne, wykazujący

na kilkudziesięciu stronach rozwój gdańskiego życia gospodarczego w łączności z Polską.

Wynika z tego memoriału, że w gdańskim porcie wzrósł nie tylko ogromny ruch towarów masowych, lecz w równej mierze także ruch towarów wysoko wartościowych, o które Gdańsk specjalnie się upomina.

Rząd polski poczynił na terytorjum gdańskim wielomilionowe inwestycje kolejowe.

Również instalacje portowe gdańskie bardzo się rozwinęły. Wkład w kasach oszczędności i bankach gdańskich, podobnie jak obrót pieniężny i ilość wekseli dyskontowanych wzrosły o kilkaset procent.

Dodać należy, że wzrost życia gospodarczego w Gdańsku byłby nierównie większy, gdyby nie

ciągle trudności, na jakie napotyka handel polski w tem mieście.

W 25 rocznicę stracenia Stefana Okrzei

Uroczystość w Warszawie

We wtorek nadchodzący przy pada 25 rocznica stracenia w Cytadeli warszawskiej bohatera walk o wolność w roku 1905, Stefana Okrzei.

Dla uczczenia pamięci Stefana Okrzei — warszawska organizacja P.P.S. d. Fr. Rew. warszawska Ra da związków za wodowych oraz Stowarzyszenie domu ludowego w Warszawie, urządza cały szereg uroczystości.

Dzisiaj o g. 6 w. na terenie ośrodka sportu robotniczego im. Jodko-Nar kiewicza przy ul. Włodarskiej 10 odbędzie się akademja młodzieży ku czci Okrzei.

We wtorek o godz. 6 po poł. odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod wielki dom ludowy im. Stefana Okrzei przy ul. Ogrodowej nr. 39 — 41.

Na uroczystość tę przybędą

przedstawiciele rządu z min. Składowym. Na uroczystości tym gmachu umieszczy swój podpis p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Od dziś za tydzień, w niedzielę o g. 12 w poł. odbędzie się uroczysta akademja w sali Rady miejskiej ku czci Okrzei, po nadto wszystkie organizacje P.P.S. d. Fr. Rew. i związki mają urządzać uroczystości i zebrania okolicznościowe we własnym zakresie.

Jako dzień stracenia Okrzei podany jest w tych odezwach dzień jutrzejszy, t. j. poniedziałek.

odezwę wzywającą do urzędzenia obchodów we wszystkich od działach partji i Związku b. więźniów.

Ważnym jest w tych odezwach dzień jutrzejszy, t. j. poniedziałek.

Kompromis między sejmem śląskim

a woj. Grażyńskim

Zwołanie nowej sesji w końcu sierpnia

Konflikt między większością sejmu śląskiego a wojewodą Grażyńskim, w wyniku którego p. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął pierwszą sesję nowowybranego sejmu śląskiego, zdaje się dobiegać do końca.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się w Katowicach dwa posiedzenia konwentu senjorów sejmu śląskiego, podczas których przewodniczący poszczególnych stronnictw złożyli deklaracje na temat stanowiska swych klubów wobec zamknięcia sesji, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja. Jak informuje „Iskra”, w ciągu posiedzeń konwentu senjorów i prowadzonych w związku z niemi narad doszło do ustalenia ogólnych zasad kompromisu między większością sejmu i stanowiskiem rządu, reprezentowanym przez woj. Grażyńskiego.

Zgodnie z tym kompromisem

sesja sejmu śląskiego zwołana będzie prawdopodobnie w końcu sierpnia.

Na pierwszym posiedzeniu woj. Grażyński złożył ma oświadczenie o ważności budżetu na rok 1929/30, który ustalony był wówczas, gdy poprzedni sejm śląski był już rozwiązany, a nowy sejm nie był jeszcze wybrany. Przedstawiciele większości sejmu złożyli mają natomiast deklaracje na temat praw budżetowych sejmu śląskiego.

Możliwe jest również odesłanie sporu budżetowego do rozpatrzenia nowej instancji, która byłaby dopiero utworzona.

Instytucja taka mogłaby być np. śląski trybunał konstytucyjny, którego powołanie do życia może wejść w sferę rozważań sejmu śląskiego na początku, spodziewanej sesji jesiennej.

Zerwane połączenia międzymiastowe po gwałtownych burzach nad Małopolską, Wielkopolską i Wielkopolą

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła gwałtowna burza nad Krakowem, Częstochową, Poznaniem i na Wielkopolę.

W Łodzi spadł ulewny deszcz. Skutkiem nawałnicy szereg połączeń na międzymiastowej stacji telefonicznej uległ uszkodzeniu.

Zabójstwo posterunkowego w Puławach

przez włamywaczy ujętych na gorącym uczynku

W Puławach został wczoraj zabity przez dwu włamywaczy posterunkowy policji Karol Taracha.

Post. Taracha zatrzymał 2-ech złoczyńców na gorącym uczynku włamywania do mieszkani urzędnika sejmiku powiatowego. Na widok policjanta włamywa-

czeli dobyli rewolwerów i obstrzelali s. p. post. Tarachę gradem kul, z których jedna ugodziła go w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Po dokonaniu zbrodni bandytom udało się zbiec. Władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiastowy pościg.

Drobne uszkodzenia nastąpiły również w komunikacji telefonicznej.

Burze spowodowane zostały nagłym przypływem mas chłodnego powietrza, które w połączeniu z gorącą warstwą powietrza wytworzyły nawałnice.

Wołyński chór ludowy



Na międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu w czasie urzędowego przez wytwórnię „Dnia Wołyń”

Zgon walecznego marszałka Japonii

hr. Josukata Oku

TOKIO, 19.7. Zmarł tu w 84 roku życia marszałek hr. Josukata Oku, ostatni wódz z czasów wojny japońsko-rosyjskiej.

Hr. Josukata Oku odznaczył się już jako młody oficer w r. 1877 w japońskiej wojnie domowej. Wówczas to przełamał linie bojowe rewolucjonistów, oblegających Kumamoto.

W czasie wojny japońsko-chińskiej w latach 1894—95 dowodził dywizją.

Jako generał piechoty dowodził w wojnie japońsko-rosyjskiej drugą armią, która wyłado-

wała na półwyspie Liau-tung na tyłach Portu Artura, odciał tę twierdzę rosyjską, poczem prowadził zwycięską ofensywę w Mandżurji. Po wojnie był przez pewien czas szefem japońskiego sztabu generalnego, w r. 1911 zaś został mianowany marszałkiem.

Oku przeżył dwu wodzów z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, a mianowicie generałów Kuroki i Nogi oraz wodza naczelnego Oyamy. Jako najstarszy generał w armii kierował pogrzebem cesarza Yoshihito w grudniu roku 1926.

Hindenburg w Nadrenii

przed grobowcami 8 cesarzy niemieckich

BERLIN, 19.7. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym prezydent Rzeszy Hindenburg przybył w towarzystwie sekretarza stanu Meissnera i adiutanta płk. Hindenburga do Spiry (Speyer), gdzie uroczystość została połączona przez burmistrza i tłumy obywateli. Hindenburg udał się następnie do katedry, gdzie powitał go biskup dr. Ludwik Sebastian i złożył mu ślubowanie niewzruszonej wierności. Następnie prezydent Rzeszy zwiedził katedrę,

przyczem dłuższą chwilę w skupieniu zatrzymał się przed grobami 8 cesarzy niemieckich.

Opuszczając katedrę Hindenburgowi weterani i stahel-mowcy urządzili owację. Wieczorem odbyło się na cześć Hindenburga wielkie przyjęcie wydane przez miasto. (My).

Ostatnie posiedzenie Reichstagu



przed odczytaniem dekrety prezydenta Rzeszy rozwiązującego parlament i zarządzającego nowe wybory.

Dziś start do gigantycznego lotu

Orliński i Gedgond biorą udział w rajdzie awionetek

BERLIN, 19.7. — Tel. wł. — Dziś o godz. 15 upłynął ostateczny termin przyjęcia przez komisję raidu 60 samolotów, stojących do europejskiego lotu okrężnego. Przez zmianę kół w obu awionetkach P.Z.L.5 pilotowanych przez Gedgonda i Orlińskiego udało się obniżyć wagę samolotów, wobec czego zostały one zakwalifikowane przez komisję do udziału w rajdzie.

Z wybieciem godz. 15 flagi państw uczestniczących w rajdzie, powiewające od 4 dni na masztach lotniska w Staaken, zostały zwinięte, a komisja raidowa udała się samochodami do

Tempelhofu. O godz. 17.40 rozpoczął się przelot awionetek ze Staaken do Tempelhofu, skąd jutro nastąpi start do gigantycznego lotu.

Na pierwszy ogień poszły maszyny niemieckie.

Gdy wylądowało około 30 awionetek niemieckich zerwał się gwałtowny orkan i ulewny deszcz. Niebawem jednak wypogodziło się i przelot odbywał się dalej w świetle zniżającego się ku zachodowi słońca.

O godz. 18.40 jako pierwszy lotnik zagraniczny wylądował Orliński, bezpośrednio po nim Gedgond i Babiniski. (My).

2 ofiary tajemniczych gazów

na dnie studni w Borku pod Krakowem

KRAKÓW, 19.7. — Tel. wł. — Ofiarą niezbadanych dotychczas gazów, wydobywających się ze studni, padł dziś 11-letni chłopak Stefan Florczyk i 35-letni robotnik Andrzej Piskorz.

Celem wydobywania węgla, któ-

re spadło na dno 15-metrowej studni w posesji nr. 10 w Borku Fałęckim tuż pod Krakowem opuszczono na drugim wierzchu Stefana Florczyka. Chłopak w pewnej chwili wypadł z węgla. Natychmiast opuszczono Piskorza, który jednak także nie mógł się utrzymać i runął na dno. Wezwana straż pożarna nie mogła w pierwszej chwili przyjąć z pomocą nieszczęśliwym z powodu nagłych wybuchów gazów. Musiano dopiero sprowadzić przyrządy przeciwgazowe.

Po dłuższym czasie wydobyto już tylko zwłoki Florczyka i Piskorza. W tej chwili komisja bada charakter gazów, które wydobywały się ze studni.

ZDEMASKOWANA INTRYGA GDAŃSKA

Odpowiedź polska na bezpodstawną urośnięcie senatu Wolnego Miasta

Gwałtowne ulewę w Alpach

Szybkie podniesienie się poziomu wód

BERN, 19.7. Dziś rano nawiedziły terytorium Alp opady o niezwykłej gwałtowności. W następstwie opadów poziom wód w wielu okolicach podniósł się szybko. W zachodniej i południowej Szwajcarii opady dochodziły do 70 mm. Przed południem sytuacja poprawiła się. (PAT).

SAMOBÓJSTWO OFICERA MARYNARKI WOJENNEJ w Gdyni

GDYNIA, 19.7. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym o godz. 11 wieczorem w hotelu Kaszubskim w Gdyni wyrzucił się z rewolweru popełnił samobójstwo kapitan marynarki wojennej Michał Wiltecki. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona. (K).

Według warszawskich wzorów

Banda „farmazonów” na szerokim świecie

PARYŻ, 19.7. — Tel. wł. — Wczoraj aresztowano tu dwu „farmazonów”, którzy uprawiali sprzedaż fałszywych złotych rubli i brylantów na wielką skalę. Osużeni grasowali w Niemczech, Anglii i Szwajcarii, poczem przenieśli się do Paryża, gdzie na bulwarach zaczęli przejeżdżać, przedstawiali się jako uchodźcy.

Burdy „bundowców” w Łucku

przy obradach nad budżetem miejskim

LUCK, 19.7. — Tel. wł. — W czasie obrad nad budżetem, który był przedmiotem ostatniego posiedzenia rady miejskiej, frakcja Bundu wywołała gorszące zajścia. Członkowie tej grupy wśród gwizdów i ryków zebranych licznie na galerji swolich zwolenników, wygłaszali agitacyjne przemówienia, mające zresz-

to urośnięcie Gdańska, którego senat złożył niedawno wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów obszerną skargę na Polskę, domagając się zaprzestania budowy Odyni, spotkały się z kategorycznym odparciem ze strony rządu polskiego.

Na zasadzie instrukcji rządu, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, m. Strassburger, doręczył wysoce szanownemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku p. Gravinie, notę, zawierającą odpowiedź na

fantastyczne i niezgodne z prawem żądania.

Nota stwierdza, iż senat gdański w swych wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdańsku, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego

na jego własnym terytorium i zamknięcia wybrzeża polskie-

go dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego i jego prawo do swobodnego rozwoju.

Zaprzeczając jakiegokolwiek

zobowiązaniom, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju państwa, rząd polski przywiązuje jednakże jaknajwiększą wagę

do rozwoju portu gdańskiego uważając go za jeden z najważniejszych czynników swojej polityki gospodarczej.

Do krótkiej noty rząd polski dołączył memoriał ekonomicz-

ny, zaopatrzony w tabele statystyczne, wykazujący

na kilkudziesięciu stronach

rozwoj gdańskiego życia gospodarczego w łączności z Polską.

Wynika z tego memoriału, że w gdańskim porcie wzrósł nie tylko ogromny ruch towarów masowych, lecz w równej mierze także ruch towarów wysoko wartościowych, o które Gdańsk specjalnie się upomina.

Rząd polski poczynił na terytorium gdańskim wielomilionową inwestycję kolejową.

Również instalacje portowe gdańskie bardzo się rozwinęły. Władzy w kasach oszczędności i bankach gdańskich, podobnie jak obrót pieniężny i ilość weksli dyskontowanych wzrosły o kilkaset procent.

Dodać należy, że wzrost życia gospodarczego w Gdańsku byłby nierównie większy, gdyby nie

ciągle trudności, na jakie napotyka handel polski w tem mieście.

W 25 rocznicę stracenia Stefana Okrzei

Uroczystość rebożna w Warszawie

We wtorek nadchodzący przypada 25 rocznica stracenia w Cytadeli warszawskiej bohatera walk o wolność w roku 1903, Stefana Okrzei.

Dla uczczenia pamięci Stefana Okrzei — warszawska organizacja P.P.S. d. Fr. Rew., warszawska Rada związków zawodowych oraz Stowarzyszenie domu ludowego w Warszawie, urządza cały szereg uroczystości.

Dziś o g. 6 w. na terenie ośrodka sportu robotniczego im. Jodko-Narutowicza przy ul. Wiosłarskiej 10 odbędzie się akademja młodzieży ku czci Okrzei.

We wtorek o godz. 6 po poł. odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod wielki dom ludowy im. Stefana Okrzei przy ul. Ogrodowej nr. 39 — 41.

Na uroczystości te przybędą

przedstawiciele rządu z m. Składowskim. Na uroczystości tymi gmachy umieszczyć swój podpis p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Od dziś za tydzień, w niedzielę o g. 12 w poł. odbędzie się uroczysta akademja w sali Rady miejskiej ku czci Okrzei, po nadto wszystkie organizacje P.P.S. d. Fr. Rew. i związki mają urządzać uroczystości i zebrania okolicznościowe we własnym zakresie.

C.K.W. P.P.S. i Związek b. więźniów politycznych wydały odezwy wzywające do urządzenia obchodów we wszystkich oddziałach partii i Związku b. więźniów.

Jako dzień stracenia Okrzei podany jest w tych odezwach dzień jutrzejszy, t. j. poniedziałek.

Kompromis między sejmem śląskim

a woj. Grażyńskim

Zwołanie nowej sesji w końcu sierpnia

Konflikt między większością sejmu śląskiego a wojewodą Grażyńskim, w wyniku którego p. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął pierwszą sesję nowo wybranego sejmu śląskiego, zdaje się dobiegać do końca.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się w Katowicach dwa posiedzenia konwentu seniorów sejmu śląskiego, podczas których przewodniczący poszczególnych stronnictw złożyli deklaracje na temat stanowiska swych klubów wobec zamknięcia sesji, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja. Jak informuje „Iskra”, w ciągu posiedzeń konwentu seniorów i prowadzonych w związku z niemi narad doszło do ustalenia ogólnych zasad kompromisu między większością sejmu i stanowiskiem rządu, reprezentowanym przez woj. Grażyńskiego.

Zgodnie z tym kompromisem

sesja sejmu śląskiego zwołana będzie prawdopodobnie w końcu sierpnia.

Na pierwszym posiedzeniu woj. Grażyński złożył ma oświadczenie o ważności budżetu na rok 1929/30, który ustalony był wówczas, gdy poprzedni sejm śląski był już rozwiązany, a nowy sejm nie był jeszcze wybrany. Przedstawiciele większości sejmu złożyli natomiast deklaracje na temat praw budżetowych sejmu śląskiego.

Możliwe jest również odesłanie sporu budżetowego do rozpatrzenia nowej instancji, która byłaby dopiero utworzona.

Instytucją taką mogłaby być np. śląski trybunał konstytucyjny, którego powołanie do życia może wejść w sferę rozważań sejmu śląskiego na początku spodziewanej sesji jesiennej.

Zerwane połączenia międzymiastowe

po gwałtownych burzach nad Małopolską, Wielkopolską i Wielkopolą

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła gwałtowna burza nad Krakowem, Częstochową, Poznaniem i na Wielkopolę.

W Łodzi spadł ulewny deszcz. Skutkiem nawałnicy szereg połączeń na międzymiastowej stacji telefonicznej uległ uszko-

dzeniu. Drobne uszkodzenia nastąpiły również w komunikacji telefonicznej.

Burze spowodowane zostały nagłym przypływem mas chłodnego powietrza, które w połączeniu z gorącą warstwą powietrza wytworzyły nawałnice.

Zabójstwo posterunkowego w Puławach

przez włamywaczy ujętych na gorącym uczynku

W Puławach został wczoraj zabity przez dwu włamywaczy posterunkowy policji Karol Taracha.

Post. Taracha zatrzymał 2-ech złodziejców na gorącym uczynku włamywania do mieszkania urzędnika sejmiku powiatowego. Na widok policjanta włamywa-

cze dobyli rewolwerów i obsypali s. p. post. Tarachę gradem kul, z których jedna ugodziła go w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Po dokonaniu zbrodni bandytom udało się zbiec. Władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiastowy poscig.

Wołyński chór ludowy



As międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu w czasie przedprezentaacji przez wystawę „Dnia Wołynia”

Niepokoje w Egipcie



Demonstracja w Aleksandrii przeciw królowi Fuaadowi

Wojna i pokój walczą o władzę w Niemczech

Parlament niemiecki rozważa...

Pokonany w decydującym głosowaniu, rząd kanclerza Brüninga, stanowiący wobec utraty ustawy podatkowej, mającej ratować niedobory budżetowe, nie znalazł innego wyjścia, jak nowy apel do społeczeństwa w postaci nowych wyborów.

Wybory odbyły się w połowie września: cała ludność niemiecka na przeciąg dwóch miesięcy pochwytała rozkołysane wiry krzyżujących się walk politycznych.

Niezawodne sygnały zapowiadają już teraz, że walka wyborcza będzie w Niemczech tym razem niesłychanie zażarta.

Wszystkie partie, na jakie proporcjonalny system głosowania z nieuchronną konsekwencją rozbiła społeczeństwo, walczą będą przeciw sobie, na domiar zaś każda napadać i bronić się będzie na podwójnym froncie.

A więc socjaliści z jednej strony odcinając się od komunistów, z drugiej — atakować będą cały front burżuazji. Faszystowski oboz „hitlerowców”, dążący do pogromu demokracji parlamentarnej, błąd będzie w socjalistów, ale jednocześnie ostrzy ogień skieruje na stare okopy konserwatywności.

Partia niemiecko-narodowa, rozbita wewnętrznie, ścierać się będzie w tyralierce, posilkującej różne, najczęściej sprzeczne kierunki. Hugenberg wystąpi przeciw dotychczasowej linii Brüninga, a hr. Westarp stanie na czoło Hugenbergowi.

Jak wyjdzie na tej walce demokracja? Jaki wyniesie pion socjalizm? Jakie poczyni podboje komunizm? Jak ustosunkują się w łonie nowego Reichstagu trzy reprezentujące postępie i wstępnictwo, reformizm i rewolucja, pokój i wojna?

Ile pytań, tyle zagadek. To tylko powiedzieć można z pewnością, że od bilansu wyborów wrześniowych zależać będzie dalszy lub ujemny wynik tak doniosłych na terenie międzynarodowym kwestii, jak ratyfikacja traktatu polsko-niemieckiego, jak budowa Pan-Europ, jak los stosunków niemiecko-sowieckich, jakie ciężkie kładących się waga na szale dyplomacji Anglii, Francji i Włoch, a przedewszystkiem Polski.

Należona uwaga, z jaką świat śledzić będzie drogi i wyniki akcji wyborczej w Niemczech, świadczy o kolosalnym i coraz wzrastającym wpływie, jakim wewnętrzny układ polityczny w każdym państwie odbija się na układzie i widokach polityki międzynarodowej.

Huragan nad Wiedniem i Berlinem. Mieszkania zalane, linie telegraficzne przerwane

WIEDEN, 19. 7. Wczoraj wieczorem przeszła nad Wiedniem gwałtowna burza, połączona z ulewą. Straż ogniowa wzywana była w ciągu nocy 44 razy, celem wypompowania wody z mieszkań.

Linie telegraficzne w okolicy Wiednia zostały przerwane.

BERLIN, 19. 7. Wczoraj wieczorem rozszalał się nad Berlinem...

WINIEMI

Dziś: Czesławowa.
Jutro: Wiktorowa.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. Godz. 10.15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. Q. 11.58: Sygnał czasu. Q. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 14.50: Gwiedź żołnierska. Q. 15.30: Odczyt: „40.000 młodzieży wiejskiej w pracy konkursowej”. Q. 15.50: Muzyka. Q. 16.00: „O dachach i pokryciach dachowych”. Q. 16.20: Muzyka. Q. 16.30: Pogadanka: „Jak zabezpieczyć sobie dostateczną ilość paszy dla inwentarza w razie suszy”. Q. 16.50: Muzyka. Q. 17.10: Odczyt p. t. „Ludka, strażacka kochanka” (z życia Juliusza Słowackiego). Q. 17.25: Koncert Orkiestry Polowej. Q. 19.25: Płyty gramofonowe. Q. 19.58: Sygnał czasu. Q. 20: Kwartet literacki „Sława i szacunek”. W. Sieroszewskiego. Q. 20.15: Koncert popularny z Dłutów Szawalskiej. Q. 21.45: Felieton p. t. „Najwspanialszy przyjaciół”. Q. 22: Transmisja z teatru „Ananas” — Jędrzejko i Fiksa na toż...

Wojsko w pościgu za komunistami finlandzkimi na wyspach i w kryłówkach nadbrzeżnych skał

HELSINGFORS, 19. 7. — Tel. wł. — Po rozwiązaniu parlamentu rząd fiński przystąpił do ostatecznej likwidacji ruchu komunistycznego w kraju. Wydane onegdaj rozporządze...

nie zakazuje wstępnich zebrań komunistycznych, zarówno pod gołym niebem, jak i w lokalach zamkniętych. Na organizatorów konspiracyjnych zebrań komunistycznych...

wyznaczono wysokie kary. Władze, dowiadawszy się, iż w nadbrzeżnych skałach i na wyspach Finlandji ukrywa się wielu komunistów, zmobilizowały wojsko...

kto urządził wielką obławę na wyrotowców. Na morze spuszczone wielką ilość łodzi, które przeszukują jedną skałę po drugiej, aresztując ukrywających się komunistów i odsyłają do więzienia w Helsingforsie.

W mieście Waza przyszło onegdaj do nowych zebrań przeciwkomunistycznych.

Oddział „lappowców”, nie mając zaufania do władz, iż przykładnie ukara komunistę, który w dniu marszu na Helsingfors zastrzelił policjanta, domagały się wydania go w ręce tłumy.

Policja w obawie, by „lappowcy” nie wykradli komunisty z więzienia, zarządziła przewiezienie go samochodem do Helsingforsu. „Lappowcy” zdołali dowiedzieć się o porze, w której aresztant miał być wywieziony z miasta, zaczęli się pod miastem, napadli na samochód policyjny i aresztanta odbili.

Odebrałszy policjantom samochód „lappowcy” wywieźli mordercę komunistycznego w niewiadomym kierunku. (L.).

Eksport rolniczy pod troskliwą opieką rządu

Uchwały Komitetu Ekonomicznego

WARSZAWA, 19. 7.

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił w dniu wczorajszym w trybie przyspieszonym: podwyższenie normy zwrotu cła przy wywozie bekoniów i szynek z 15 złotych na 25 zł. od 100 kg. i przedłużenie do dnia 31 października b. r. rozporządzenia o zwrocie cła przy eksporcie pszenicy w następującej wysokości: 4 zł. — żyta i pszenicy — 6 zł., maki — 12 zł.

Posel sowiecki na „Kom-turze”

Zainteresowanie bolszewików polską komunikacją

POZNAN, 19. 7. Dziś w południe przybył do Poznania poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. R. P. Owsejlenko w towarzysztwie attache prasowego poselstwa Dołokiewskiego, celem zwiedzenia Międzynarodowej Wystawy komunikacji i turystyki.

5 guldénów kary za zwiedzenie Gdyni

Brutalna sztyka gdańskich władz szkolnych

GDANSK, 19. 7. — Tel. wł. — Władze szkolne Gdańska dopuściły się znowu niesłychanego aktu represji wobec Polaków, przypominającego czasy najcięższego rozwielmożenia się haki.

Oto z końcem czerwca Maciej Szkoła w Gdańsku zorganizowała wycieczkę krajoznawczą do Gdyni dla dzieci polskich szkół powszechnych i ochronek polskich w Gdańsku.

Obecnie rodzice dzieci, które...

Rehabilitacja piłkarzy „Warty”

Mistrz Polski zwycięża mistrza Rygi

RYGA, 19. 7. — Tel. wł. — W...

dzisiejszym spotkaniu mistrza...

Polski, klubu poznańskiego „Warta” z mistrzem Rygi, klubem...

Z księgi przyrody

W jednym z podkarpackich fariatków wzięto do przetarcia starą jodłę, późną jesienią zwaną w lesie. Po rozpilowaniu pnia do połowy znalazło się w wypróchniałym wnętrzu dwie dziuple. Dziuple te były jednocześnie zimowielami szpakami i jak można było wnioskować z zawartości — jedna należała do wiewiórki, druga do lasicy. W szpaku wiewiórki znalazło się 34 orzechów, w szpaku lasicy 34 myszy, przyspane grubą warstwą piasku pomieszanego z żywicą. Ta szczelna warstwa nie przepuszczała powietrza, sprawiła iż myszy po wydobyciu były zupełnie świeże. Na tej warstwie leżało kilka srodek, pięć korników i jeszcze parę sztuk drobnych ptaszków. Cała aprotawizacja na długie miesiące zimowe.

A teraz Ty, człowieku, królu...

Wieści gospodarcze

Konkurencja browarów

Dzięki sprzyjającej pogodzie i ociepleniu, konsumpcja piwa w całej Polsce znacznie wzrosła.

Wzrost ten nie jest jednak w stanie wyrównać znacznego ubytku w zbycie piwa za ubiegłe miesiące.

Walka konkurencyjna między browarami rozwija się coraz mocniej i pogarsza coraz bardziej położenie naszego browarnictwa, psując klientelę i dezorganizując rynek.

Litwa prosi Niemców o ulgi

Rząd litewski czyni obecnie starania u rządu niemieckiego o pozwolenie na ulgowy eksport 10 milionów litrów mleka z Kłajpedy do Prus Wschodnich.

Eksport ma się odbywać w ramach małego ruchu granicznego, aby nie dawać innym państwom precedensu do korzystania z kłauzuli największego uprzywilejowania.

W razie przychylniej odpowiedzi Niemiec stałaby się krzywdą innym państwom rolniczym, sąsiadującym z Niemcami, które zawarły z nimi traktaty handlowe na zasadzie kłauzuli największego uprzywilejowania.

W tym roku już nie będzie drugiej serii pożyczki budowlanej

Wiadomości, ukazujące się w prasie, o zamierzeniu wypuszczenia drugiej serii pożyczki budowlanej na jesień roku bieżącego, są nieprawdziwe.

Jak nas informują sfery miarodajne, w roku bieżącym sprawa drugiej serii tej pożyczki jest nieaktualna.

W razie odpowiedniej koniunktury, druga seria zostałaby wypuszczona wczesną wiosną roku 1937-go.

Rozdział obligacji pierwszej serii pożyczki budowlanej nastąpi już 1-go sierpnia.

Urodzaj gorszy, niż przedietny najlepsze żyto, najgorszy owies i pasze kartofle i warzywa znacznie się poprawiły

Od najdawniejszych czasów nie pamiętano tak wczesnych żniw, jak tegoroczne. Pod Willanowem rozpoczęto żąć żyto 22 czerwca. W całym kraju żniwa rozpoczęto w końcu czerwca.

Przyczyna takiego stanu rzeczy była ciepła wiosna i szczególnie upalny początek lata, podczas którego panowała kłeskowa wprost susza. Te okoliczności przyspieszyły proces dojrzewania zbóż na długo przed normalnym, rok rocznym terminem t. j. przed połową lipca.

Wczesne żniwa tegoroczne nie wróżą naogół dobrych zbiorów. Płony — według relacji instruktorów rolnych, którzy często objeżdżają swoje rejony — przedstawiają się bardzo niejednorodnie. Zmienna pogoda, woskie fale deszczu i różnorodność gleby przyczyniły się w r. b. bardziej, niż kiedykolwiek do tej różnorodności.

Najlepiej według tych sprawozdań przedstawia się urodzaj żyta, które w 70 procentach ogólnego wysiewu przedstawia się dobrze. Próbnymi omloty wykazały naogół dobrą średnią obfitość i wykształcenie ziarna.

Pszenica ozima w 15 procentach zmniejsza skutkiem suszy. Jara pszenica, której siano bardzo niewiele, przepadała zupełnie. Lipcowe deszcze podtrzymały należyty rozwój i miały duży wpływ na zbiory.

Najgorzej przedstawia się sprawa z paszami i owsem. Pierwsze zbiory siano, konieczy i seradeli były tak słabe, że nie wchodziły zupełnie w rachubę. Rolnicy mają nadzieję, że drugi zbiór t. zw. „potraw” będzie dobry.

Owies przepadł w 75 procentach. Nawet na glebach doskonale wynawożonych dają plon zaledwie w 40 procentach podwojnego wysiewu, w 25 procentach tylko — da plon normalny, zaś w 30 proc. — zgola nic.

Ponieważ nadto w r. b. rolnicy, zrażeni wyjątkowo niskimi cenami na owies, ślali go bardzo niewiele, należy się liczyć z katastrofalnym brakiem tego ziarna.

Jęczmień w 50 proc. rokuje za ledwie jedną trzecią zbioru zwykłego, a w 50 proc. słaby zbiór normalny.

Ziemniaki, które na początku lipca przedstawiały obraz rozpaczliwy, poprawiły się pod wpływem deszczów lipcowych bardzo znacznie i zapowiadają się nieźle.

Podobnie sprawa przedstawia się z warzywami. Rośliny szpinakowe, które zdołały jako tako przeżyć suszę, wyglądają obecnie dobrze. Znaczna część jednakże spalona słońcem, przepa...

Zamówienia sowieckie na G. Śląsku 250.000 ton żelaza za 2 miliony funtów

KATOWICE, 19. 7. Trwające od szeregu tygodni rokowania między przedstawicielstwem handlowym Sowietów a związkami przemysłowców hutniczych na Śląsku zostały już pomyślnie ukończone.

Obecnie odbywają się wewne...

Harriman w kartelu światowej produkcji cyny

Została podpisana umowa, wprowadzająca kartel w produkcji światowej cyny.

Kartel ten będzie walczył z nadmierną produkcją oraz kontrolować będzie spadek cen.

Obecnie dyskutowana jest możliwość obniżenia produkcji cyny o 25 proc. ze względu na nad...

Pomyślny sygnał gospodarczy Ruch na dworcach towarowych w Łodzi

Wzmógł się ruch towarowy na dworcach Łódź - Kaliska i Łódź - Fabryczna w ostatnim tygodniu wskazuje, że eksport i import towarów stale i równomiernie wzrasta.

W porównaniu z ubiegłymi...

Pan-Europa tylko w atmosferze bezpieczeństwa Dobry głos Polski na unii m'edyparlamentarnej

LONDYN, 19. 7. Na konferencji unii m'edyparlamentarnej przedstawiciel Polski p. Grallifski, nawołując do memosjału Brianda, podkreślił konieczność popierania organizacji polityki paneuropejskiej na podstawach protokołu genewskiego, on bowiem może wytworzyć atmosferę bezpieczeństwa, niezbędną dla...

Przemysłowcy polscy przedw zniżce cen hurtowych

Niezachęcający przykład fabryk niemieckich

WARSZAWA, 19. 7. Wczoraj odbyło się zebranie dyrektorów organizacji zrzeszonych w t. zw. Lewiatanie, t. j. centralnym Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów.

W toku zebrania poruszono zagadnienie cen produktów rolnych i artykułów przemysłowych, oceniając możliwość rozwiązania tego zagadnienia w podobny sposób, jak to się obecnie obserwuje zagranicą.

Jak wiadomo w Niemczech przemysłowcy z różnych dziedzin produkcyjnych obniżili ceny hurtowe wyrobów swoich fabryk, uzyskując równocześnie zgodę robotników na równoległe obniżenie ich zarobków.

Przemysłowcy polscy, obra...

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 lipca Dążenie do harmonii i zgody

Dzisiaj dzisiejszy przyniesie może zainteresowania artystyczne, pragnienie podziwiania piękna przyrody, połączone z chęcią uczucia, i nadaje się do zawierania znajomości z osobami pięci odmiennej i artystami.

Godziny ranne mogą nam przynieść oprócz tego jakieś ciekawe, niedotknięte pomysły, lub romantyczne projekty. Gorszy nastrój, jaki może się zaznaczyć około godz. 10-ej szybko przemieni...

Południe może obwieścić jakieś drobne niespodzianki, choć wyrażenia w...

podróż, nieoczekiwane spotkanie lub też chęć okazania oryginalności. Godziny popołudniowe i wieczór przyniosą wpływy ustalające, harmonizujące, wierność, poczucie odpowiedzialności moralnej, poparcie przyjaciół i osób starszych. Związki przyjaźni i miłości wówczas zawarte okazały się bardzo trwałe. Wyśliski przesłanebrane w kierunku poprawy swej sytuacji życiowej — mogą w tym czasie zostać uwiecznione powodzeniem.

Dzień dzisiejszy — praktyczny, zdecydowany — okazie zdolności konstrukcyjne i architektoniczne, a w pracy zawodowej osiągnie powodzenie.

4. 5. 6.

Wojna i pokój walczą o władzę w Niemczech

Parlament niemiecki rozwią-
wany!

Pokonany w decydującym gło-
sowaniu, rząd kanclerza Bruen-
ga, stanowiący wobec utracenia
ustawę podatkową, mającej ra-
tować niedobory budżetowe, nie
znalazł innego wyjścia, jak nowy
apel do społeczeństwa w postaci
nowych wyborów.

Wybory odbyć się mają w po-
łowie września: całą ludność nie-
miecką na przeciąg dwóch mie-
sących pochwytały rozkołysane wiry
krzyżujących się walk politycz-
nych.

Niezawodne sygnały zapowia-
dają już teraz, że walka wybor-
cza będzie w Niemczech tym ra-
zem niesłychanie zażarta.

Wszystkie partie, na jakie pro-
porcjonalny system głosowania
z nieuchronną konsekwencją roz-
bija społeczeństwo, walczą będą
przeciw sobie, na domiar zaś każ-
da napadać i bronić się będzie na
podwójnym froncie.

A więc socjaliści z jednej stro-
ny odcinając się od komunistów,
z drugiej — atakować będą cały
front burżuazji. Faszystowski
obóz „hitlerowców”, dążący do
pogromu demokracji parlamen-
tarnej, błądząc w socjalistów,
ale jednocześnie ostrzy skie-
rune na stare okopy konserwy
nacionalistycznej. Partia niemiec-
ko-narodowa, rozbita wewnętr-
nie, ścierać się będzie w tyralje
ce, sprzeczając różnie, najczęściej
poszczególnymi kierunkami. Hugenberg
wystąpi przeciw dotychczasowej
linii Brueniga, a hr. Westarp sta-
nie na czoło „hitlerowców”.

Jak wyjdzie na tej walce de-
mokracja? Jak wyniesie pion so-
cjalizmu? Jakie poczyni podboje
komunizm? Jak ustosunkują się
w łonie nowego Reichu siły
reprezentujące postęp i wszech-
niwo, reformizm i rewolucję,
pokój i wojnę?

Ile pytań, tyle zagadek. To tyl-
ko powiedzieć można z pewno-
ścią, że od bilansu wyborów
względnych zależać będzie do-
datni lub ujemny wynik tak do-
nosliwych na terenie międzynarod-
owych kwestii, jak ratyfikacja
traktatu polsko-niemieckiego, jak
budowa Pan-Europ, jak los sto-
sunków niemiecko-sowieckich,
jak ciężka kłaczka się waga na
szale dyplomacji Anglii, Francji
i Włoch, a przede wszystkim Pol-
ski.

Należąca uwaga, z jaką świat
śledzić będzie drogi i wyniki
akcji wyborczej w Niemczech,
świadczy o kolosalnym i coraz
wzrastającym wpływie, jakim
wewnętrzny układ polityczny w
każdym państwie odbija się na
układzie i widokach polityki mię-
dzynarodowej.

Huragan nad Wiedniem i Berlinem Mieszkania zalane, linje telegraficzne przerwane

WIEDEN, 19. 7. Wczoraj wie-
czorem przeszła nad Wiedniem
gwałtowna burza, pociągająca z
ulewą. Straż ogniowa wzywana
była w ciągu nocy 44 razy, ce-
lem wypompowania wody z
mieszkań.

Linje telegraficzne w okolicy
Wiednia zostały przerwane.

BERLIN, 19. 7. Wczoraj wie-
czorem rozszalał się nad Berli-
nem orkan, który trwał przez ca-
łą noc.

Deszcz chwilał przybierał
rozmiary oberwania, chmur.
Straż ogniowa musiała interwen-
tować w kilkudziesięciu wypad-
kach.

Tak wielkiej ulewę nie noto-
wano w stolicy Niemiec od kil-
kunastu lat.

Połączenie z Warszawą było
przerwane do godz. 10-ej.

WARSZAWA, 19. 7. Wczoraj
wielki deszcz, a trzy
miesiące śnieg i to nazywacie jeszy-
ną? — powiedział pewien Korykianin,
wyjeżdżając z Polski, w której spędził
lato.

Istotnie, znowu leje. Czerwiec awan-
sował odrazu na lipiec, a lipiec wyka-
zał jeszcze większy postęp, bo, prze-
skoczywszy parę miesięcy, awanso-
wał na listopad.

Mamy więc w tym roku ciepły li-
stopad.

Najgorsze jest to, że ludzie zacho-
wują się, jakby był zwykły lipiec.
Wyleżdżają na urlopy: w góry, któ-
rych, niekiedy, wcale nie widać, nad
morze, w którym nie mogą się kąpać;
urządzała wyprawy samochodowe,
chodzą do teatrów i kawiarni, na
powietrze, zamiast poprostu czekać
cierpliwie, aż nadejdzie listopad. Może
wtedy będzie pogoda lipcowa. (b).

Wojsko w pościgu za komunistami finlandzkimi na wyspach i w kryłówkach nadbrzeżnych skał

HELSINGFORS, 19. 7. — Tel.
wl. — Po rozwiązaniu parlamen-
tu rząd fiński przystąpił do
ostatecznej likwidacji
ruchu komunistycznego w kraju.
Wydane onegdaj rozporządze-
nia zakazuje wszelkich zebrań
komunistycznych zarówno pod
gołębem, jak i w lokalach
zamkniętych.

Na organizatorów konspiracyj-
nych zebrań komunistycznych
wyznaczono wysokie kary.

Władze, dowiedziawszy się,
ż w nadbrzeżnych skałach i na
wyspach Finlandii ukrywa się
wielu komunistów,
zmobilizowały wojsko.

które urządza wielką obławę na
wywrotowców. Na morze spus-
zczono wielką flotę łodzi, które
przeszukują jedną skałę po dru-
giej, aresztują ukrywających się
komunistów i odsyłają do wię-
zień w Helsingfors.

W mieście Waza przyszło
onegdaj do nowych
zaburzeń przeciwkomunistycz-
nych.

Oddział „lapowcy”, nie ma-
jąc zaufania do władz, iż przy-
kładnie ukarzą komunistę, który
w dniu marszu na Helsingfors
zastrzelił policjanta, domagały
się wydania go
w ręce tłumy.

Policja w obawie, by „la-
powcy” nie wykradli komunisty
z więzienia, zarządziła przewie-
żenie go samochodem do Hel-
singforsu. „Lapowcy” zdołali
dowiedzieć się o porze, w której
aresztant miał być wywieziony
z miasta, zaczęli się pod mi-
astem,
napadli na samochód policyjny
i aresztanta odbili.

Odebrawszy policjantom sa-
mochód „lapowcy” wywieźli
mordercę komunistycznego w
niewiadomym kierunku. (L).

**Eksport rolniczy
pod troskliwą
opieką rządu**

**Uchwalił
Komitet Ekonomiczny**

WARSZAWA, 19. 7. Komitet
ekonomiczny mini-
strów uchwalił w dniu wczoraj-
szym w trybie przyspieszonym:
podwyższenie normy zwrotu cla
przy wywozie bekonów i szyn-
ek z 15 złotych na 25 zł. od 100
kg. i próbowanie do dnia
31 października b. r. rozporzą-
dzenia o zwrocie cla przy ekspor-
cie zbóż w następującej wyko-
rzeni: 4 zł. żyta i pszenicy — 6 zł., ma-
ki — 12 zł.

Posel sowiecki na „Kom-turze”

Zainteresowanie bolszewików polską komunikacją

POZNAN, 19. 7. Dziś w połu-
dnie przybył do Poznania poseł
nadzwyczajny i minister pełno-
mocny Z. S. R. R. p. Owsejienko
w towarzyszywie attaché pras-
owego poselstwa Dołokienkiego,
celem zwiedzenia Międzynarodo-
wej Wystawy komunikacji i tu-
rystyki.

Będzie to już druga oficjalna
wizyta dygnitarzy sowieckich
na M. W. K. i T., przed tygo-
dnem bowiem bawili w Pozna-
niu z wycieczką konsułów radca
handlowy poselstwa Ehrenfeld
i konsul Makhowa z Wersawii

5 guilderów kary za zwiedzenie Gdyni

Brutalna sztyka gdańskich władz szkolnych

GDAŃSK, 19. 7. — Tel. wl. —
Władze szkolne Gdańska dopu-
ściły się znowu niesłychanego
aktu represji wobec Polaków,
przy pominięciu czasu najświe-
ższego rozstrzelania się
haki.

Oto z końcem czerwca Ma-
gierz Szkoła w Gdańsku zorga-
nizowała wycieczkę krajową
do Gdyni dla dzieci polskich
szkół powszechnych i ochronek
polskich w Gdańsku.

Obecnie rodzice dzieci, które
brały udział w wycieczce, o-
trzymały mandaty karne po 5
guilderów za opuszczenie prze-
działu nauki „bez dostatecznego
usprawiedliwienia”.

Szykana ta jest bezprawna,
gdyż kara za opuszczenie nauki
może wynosić według ustawy
szkolnej tylko 1 guilder.

Rodzice, którzy otrzymali
mandaty karne, zaproszowali
energicznie w policji przeciwko
bezprawnej sztykanie władz
szkolnych (K).

Rehabilitacja piłkarzy „Warty”

Mistrz Polski zwyciężył mistrza Rygi

RYGA, 19. 7. — Tel. wl. — W
dzisiejszym spotkaniu mistrza
Polski, klubu poznańskiego „War-
ta” z mistrzem Rygi, klubem

„Wanderer Union” piłkarze pol-
scy odnieśli zasłużone zwycię-
stwo w stosunku 3:1. (M.).

Z księgi przyrody

W jednym z podkarpackich
fartaków wzięto do przetarcia
starą jodłę, późną jesienią zwa-
loną w lesie. Po rozpiłowaniu
pnia do połowy znaleziono w
wyróżnieniu wnętrzu dwie
dziuple. Dziuple te były jedno-
cześnie zimowiskiem szarym
i jak można było wnioskować z
zawartości — jedna należała do
wiewiórki, druga do lasy. W
szpizarni wiewiórki znaleziono
zapas orzechów, w szpizarni zaś
lasy leżały 34 myszy, przysy-
pane grubą warstwą piasku po-
mieszanego z żywicą. Ta szczel-
na warstwa nie przepuszczała
powietrza, sprawiła iż myszy po
wydobywaniu były zupełnie świe-
że. Na tej warstwie leżało kilka
skorup, pięć korników i jeszcze
parę sztuk drobnych pająków.
Cała aprowizacja na długie mie-
siące zimowe.

A teraz Ty, człowieku, królu
stworzenia, mądry i przemyś-
lany.

otworzył mi swoją szpizarnię z za-
pasami na zimę... Co? tylko
tych kilka stoików na zimę z kon-
fiturami, kilka butelek soku, sto-
ik korniszonów i garsteczkę nalew-
ki! Tylko tyle? O, nie, moi mi-
li! Tak nie można! Trzeba mieć
serio zabezpieczenie zimowe: i
pożywienie i ciepło i odzież.
Można to wszystko łatwo na-
być, — ale czy zbierać sobie
w gotówce na książeczkę oszczęd-
nościową PKO — fundusz
zaopatrzenia zimowego? Wła-
nie teraz w lecie trzeba myśleć
o grzaniu i grzanie to nie jest
łatwe, a budować ciepłe i trud-
niejszą i kosztowniejszą parę
roku.

Bierzcie przykład z tej malej
fiziozki i pamiętajcie o zimie.

Składając oszczędności do P.
K. O., aby surowa zima nie za-
stała Was bezbronnymi, zgod-
niałych zbiegniętych.

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 lipca

Razenie do harmonii i zgody

Dzień dzisiejszy
przyniesie ci wiele
zainteresowania arty-
stycznego, pragnienie
podziwiania piękna
przyrody, połącze-
nie z cieplą użycia.

Nadaje się do za-
wierzenia znajomości z osobami płci od-
miętnej i artystami.

Godziny ranne mogą ci przynieść
oprócz tego jakieś ciekawe, niecodien-
ne pomysły, lub romantyczne projekty.
Gorzej nastroj, jak może się zaga-
dzać około godz. 10-ej szybko prze-
mienią.

Pokutnie może obciążać jakieś drob-
ne niespodzianki, choć wywołują w

Wzmógł się ruch towarowy
na dworcach Łódź - Kaliska i
Łódź - Fabryczna, w ostatnim ty-
godniu wskazywał, że eksport i
import towarów stale i równo-
miernie wzrasta.

W porównaniu z ubiegłymi
miesiącami przynosił ruch towa-
rowy 10 proc. zysku.

Z wyżej wymienionych da-
nych wnioskować można o po-
lepszeniu się ogólnie - krajowej
konjunktury gospodarczej w o-
statnich tygodniach.

Pan-Europa tylko w atmosferze bezpieczeństwa

Dobry głos Polski na unii m'edzyparlamentarnej

LONDYN, 19. 7. Na konferen-
cji unii m'edzyparlamentarnej
przedstawiciel Polski p. Graliński,
nawołując do memorału Brianda,
podkreślił konieczność
popierania organizacji polityki
europ'edzkiej na podstawach
protokołu genewskiego, on bo-
wem może wytworzyć atmosferę
bezpieczeństwa, niezbędną dla

współpracy europejskiej we
wszystkich dziedzinach.

Polska — mówił p. Graliński
— należy do grupy państw, przy-
wiązujących specjalne znaczenie
do sprawy gwarancji, które we
dług niej mogą powstrzymać
zdradliwego przeciwnika obaw
konsekwencji jakie pociągnęły-
by za sobą złamanie przyjętych
zobowiązań. (PAT.).

Przemysłowcy polscy przedw zniżce

cen hurtowych

Niezachęta przykład fabryk niemieckich

WARSZAWA, 19. 7. Wczoraj
odbyło się zebranie
dyrektorów organizacji zrzeszo-
nych w t. zw. Lewiatanie, t. j.
centralnym Związku polskiego
przemysłu, górnictwa, handlu i
finansów.

W toku zebrania poruszono za-
gadnienie cen produktów rolnych
i artykułów przemysłowych, oce-
niając możliwość rozwiązania te-
go zagadnienia w podobny spo-
sób, jak to się obecnie obserwuje
zagranicą.

Jak wiadomo w Niemczech
przemysłowcy z różnych dzie-
lin produkcji obniżyli ceny
hurtowe wyrobów swoich fa-
bryk, uzyskując równocześnie
zgody robotników na równole-
głe obniżenie ich zarobków.

Przemysłowcy polscy obra-

nie zakazuje wszelkich zebrań
komunistycznych zarówno pod
gołębem, jak i w lokalach
zamkniętych.

Na organizatorów konspiracyj-
nych zebrań komunistycznych
wyznaczono wysokie kary.

Władze, dowiedziawszy się,
ż w nadbrzeżnych skałach i na
wyspach Finlandii ukrywa się
wielu komunistów,
zmobilizowały wojsko.

które urządza wielką obławę na
wywrotowców. Na morze spus-
zczono wielką flotę łodzi, które
przeszukują jedną skałę po dru-
giej, aresztują ukrywających się
komunistów i odsyłają do wię-
zień w Helsingfors.

W mieście Waza przyszło
onegdaj do nowych
zaburzeń przeciwkomunistycz-
nych.

Oddział „lapowcy”, nie ma-
jąc zaufania do władz, iż przy-
kładnie ukarzą komunistę, który
w dniu marszu na Helsingfors
zastrzelił policjanta, domagały
się wydania go
w ręce tłumy.

Policja w obawie, by „la-
powcy” nie wykradli komunisty
z więzienia, zarządziła przewie-
żenie go samochodem do Hel-
singforsu. „Lapowcy” zdołali
dowiedzieć się o porze, w której
aresztant miał być wywieziony
z miasta, zaczęli się pod mi-
astem,
napadli na samochód policyjny
i aresztanta odbili.

Odebrawszy policjantom sa-
mochód „lapowcy” wywieźli
mordercę komunistycznego w
niewiadomym kierunku. (L).

**Eksport rolniczy
pod troskliwą
opieką rządu**

**Uchwalił
Komitet Ekonomiczny**

WARSZAWA, 19. 7. Komitet
ekonomiczny mini-
strów uchwalił w dniu wczoraj-
szym w trybie przyspieszonym:
podwyższenie normy zwrotu cla
przy wywozie bekonów i szyn-
ek z 15 złotych na 25 zł. od 100
kg. i próbowanie do dnia
31 października b. r. rozporzą-
dzenia o zwrocie cla przy ekspor-
cie zbóż w następującej wyko-
rzeni: 4 zł. żyta i pszenicy — 6 zł., ma-
ki — 12 zł.

Posel sowiecki na „Kom-turze”

Zainteresowanie bolszewików polską komunikacją

POZNAN, 19. 7. Dziś w połu-
dnie przybył do Poznania poseł
nadzwyczajny i minister pełno-
mocny Z. S. R. R. p. Owsejienko
w towarzyszywie attaché pras-
owego poselstwa Dołokienkiego,
celem zwiedzenia Międzynarodo-
wej Wystawy komunikacji i tu-
rystyki.

Będzie to już druga oficjalna
wizyta dygnitarzy sowieckich
na M. W. K. i T., przed tygo-
dnem bowiem bawili w Pozna-
niu z wycieczką konsułów radca
handlowy poselstwa Ehrenfeld
i konsul Makhowa z Wersawii

5 guilderów kary za zwiedzenie Gdyni

Brutalna sztyka gdańskich władz szkolnych

GDAŃSK, 19. 7. — Tel. wl. —
Władze szkolne Gdańska dopu-
ściły się znowu niesłychanego
aktu represji wobec Polaków,
przy pominięciu czasu najświe-
ższego rozstrzelania się
haki.

Oto z końcem czerwca Ma-
gierz Szkoła w Gdańsku zorga-
nizowała wycieczkę krajową
do Gdyni dla dzieci polskich
szkół powszechnych i ochronek
polskich w Gdańsku.

Obecnie rodzice dzieci, które
brały udział w wycieczce, o-
trzymały mandaty karne po 5
guilderów za opuszczenie prze-
działu nauki „bez dostatecznego
usprawiedliwienia”.

Szykana ta jest bezprawna,
gdyż kara za opuszczenie nauki
może wynosić według ustawy
szkolnej tylko 1 guilder.

Rodzice, którzy otrzymali
mandaty karne, zaproszowali
energicznie w policji przeciwko
bezprawnej sztykanie władz
szkolnych (K).

Rehabilitacja piłkarzy „Warty”

Mistrz Polski zwyciężył mistrza Rygi

RYGA, 19. 7. — Tel. wl. — W
dzisiejszym spotkaniu mistrza
Polski, klubu poznańskiego „War-
ta” z mistrzem Rygi, klubem

„Wanderer Union” piłkarze pol-
scy odnieśli zasłużone zwycię-
stwo w stosunku 3:1. (M.).

Z księgi przyrody

W jednym z podkarpackich
fartaków wzięto do przetarcia
starą jodłę, późną jesienią zwa-
loną w lesie. Po rozpiłowaniu
pnia do połowy znaleziono w
wyróżnieniu wnętrzu dwie
dziuple. Dziuple te były jedno-
cześnie zimowiskiem szarym
i jak można było wnioskować z
zawartości — jedna należała do
wiewiórki, druga do lasy. W
szpizarni wiewiórki znaleziono
zapas orzechów, w szpizarni zaś
lasy leżały 34 myszy, przysy-
pane grubą warstwą piasku po-
mieszanego z żywicą. Ta szczel-
na warstwa nie przepuszczała
powietrza, sprawiła iż myszy po
wydobywaniu były zupełnie świe-
że. Na tej warstwie leżało kilka
skorup, pięć korników i jeszcze
parę sztuk drobnych pająków.
Cała aprowizacja na długie mie-
siące zimowe.

A teraz Ty, człowieku, królu
stworzenia, mądry i przemyś-
lany.

otworzył mi swoją szpizarnię z za-
pasami na zimę... Co? tylko
tych kilka stoików na zimę z kon-
fiturami, kilka butelek soku, sto-
ik korniszonów i garsteczkę nalew-
ki! Tylko tyle? O, nie, moi mi-
li! Tak nie można! Trzeba mieć
serio zabezpieczenie zimowe: i
pożywienie i ciepło i odzież.
Można to wszystko łatwo na-
być, — ale czy zbierać sobie
w gotówce na książeczkę oszczęd-
nościową PKO — fundusz
zaopatrzenia zimowego? Wła-
nie teraz w lecie trzeba myśleć
o grzaniu i grzanie to nie jest
łatwe, a budować ciepłe i trud-
niejszą i kosztowniejszą parę
roku.

Bierzcie przykład z tej malej
fiziozki i pamiętajcie o zimie.

Składając oszczędności do P.
K. O., aby surowa zima nie za-
stała Was bezbronnymi, zgod-
niałych zbiegniętych.

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 lipca

Razenie do harmonii i zgody

Dzień dzisiejszy
przyniesie ci wiele
zainteresowania arty-
stycznego, pragnienie
podziwiania piękna
przyrody, połącze-
nie z cieplą użycia.

Nadaje się do za-
wierzenia znajomości z osobami płci od-
miętnej i artystami.

Godziny ranne mogą ci przynieść
oprócz tego jakieś ciekawe, niecodien-
ne pomysły, lub romantyczne projekty.
Gorzej nastroj, jak może się zaga-
dzać około godz. 10-ej szybko prze-
mienią.

Pokutnie może obciążać jakieś drob-
ne niespodzianki, choć wywołują w

Wzmógł się ruch towarowy
na dworcach Łódź - Kaliska i
Łódź - Fabryczna, w ostatnim ty-
godniu wskazywał, że eksport i
import towarów stale i równo-
miernie wzrasta.

W porównaniu z ubiegłymi
miesiącami przynosił ruch towa-
rowy 10 proc. zysku.

Z wyżej wymienionych da-
nych wnioskować można o po-
lepszeniu się ogólnie - krajowej
konjunktury gospodarczej w o-
statnich tygodniach.

Pan-Europa tylko w atmosferze bezpieczeństwa

Dobry głos Polski na unii m'edzyparlamentarnej

LONDYN, 19. 7. Na konferen-
cji unii m'edzyparlamentarnej
przedstawiciel Polski p. Graliński,
nawołując do memorału Brianda,
podkreślił konieczność
popierania organizacji polityki
europ'edzkiej na podstawach
protokołu genewskiego, on bo-
wem może wytworzyć atmosferę
bezpieczeństwa, niezbędną dla

współpracy europejskiej we
wszystkich dziedzinach.

Polska — mówił p. Graliński
— należy do grupy państw, przy-
wiązujących specjalne znaczenie
do sprawy gwarancji, które we
dług niej mogą powstrzymać
zdradliwego przeciwnika obaw
konsekwencji jakie pociągnęły-
by za sobą złamanie przyjętych
zobowiązań. (PAT.).

Przemysłowcy polscy przedw zniżce

cen hurtowych

Niezachęta przykład fabryk niemieckich

WARSZAWA, 19. 7. Wczoraj
odbyło się zebranie
dyrektorów organizacji zrzeszo-
nych w t. zw. Lewiatanie, t. j.
centralnym Związku polskiego
przemysłu, górnictwa, handlu i
finansów.

W toku zebrania poruszono za-
gadnienie cen produktów rolnych
i artykułów przemysłowych, oce-
niając możliwość rozwiązania te-
go zagadnienia w podobny spo-
sób, jak to się obecnie obserwuje
zagranicą.

Jak wiadomo w Niemczech
przemysłowcy z różnych dzie-
lin produkcji obniżyli ceny
hurtowe wyrobów swoich fa-
bryk, uzyskując równocześnie
zgody robotników na równole-
głe obniżenie ich zarobków.

Przemysłowcy polscy obra-

Nad morzem



Mamusia prowadzi małą Hankę do wody.

BRUNO WINAVER

Tragiczne zapasy nauki ze znachorem Rurka i maszynka leczą wszystkie choroby

Prasa niemiecka i austriacka poświęca od dłuższego już czasu całe szpalty sprawie pewnego „cudotwórcy z Gallsbachu”. Po lemku przetrwała się oddawna na lamy poważnych miesięczników naukowych, wybitni przyrodnicy, lekarze, badacze zabierają głos, piszą artykuły do gazet, głośny profesor Lazarus (Berlin) i

laureat nagrody Nobla, profesor Wagner von Jauregg (Wiedeń) zeznają i oskarżają przed sądem...

Historia samozwańczego „lekarza” rzuca bardzo jaskrawe światło na dziwną psychikę

naszych czasów i mogłaby być świetnym tematem do tragifarsy — w rodzaju zabawnego „Knocka” Julesa Romainsa.

Niejakiego Walenty Zeileisa, syn kowala, ożenił się bogato i za pieniądze żony nabył zameczek w uroczej miejscowości Gallsbach.

Podczas wojny (to należy poczytywać za zasługę) opiekował się nieszczęśliwymi inwalidami i zajmował się jednocześnie hodowlą drobiu. Kiedy i jak wpadł na pomysł, że jest powołany do wielkich czynów w dziedzinie medycyny i terapii — trudno dziś ustalić.

Kilka zresztą puszczonych „wywiadów”, kilka kłamstw o „kilogramach radu”, które zgromadził w swym zamczysku, kilka zwykłych plotek i bajd o jego długich studiach w „klasztorze indyjskim”, kilka zabawnych wzmianek o doświadczeniach z falami elektrycznymi — ów Walenty miał jeszcze przed Marconim zapalać sagi drzewa w w Indiach na dystans, z odległości, siedząc spokojnie w Wiedniu — i nagle tłumy nieszczęs-

nych pacjentów obiegają posiadłość tajemniczego dobroczyńcy.

Dwa tysiące osób

zgłasza się codziennie z prośbą o poradę, 6.000 (dosłownie sześć tysięcy!) nieszczęśliwów różnej pici i wieku czeka w salach i przedsiódkach na moment „naświetlenia”.

Zeileis sprawił sobie tajemniczą rurę (jak wykazały badania — zwykłą rurę próżniową, t. zw. geisslerowską), przytyka ją do obnażonej piersi chorego i w kilka sekund stawia diagnozę nieomylną. Później spędza pacjentów grupami po 150 osób, puszcza w ruch maszynki elektryczne i transformatoriki, znane od „dziesiątków lat oślepiła naiwnych iskrami i wyładowaniami. Leczy wszystkie choroby i inkasuje szalone pieniądze.

Co gorsza — niektórzy dyplomowani lekarze, jakoś tam się załatwili z sumieniem i etyką zawodową, głoszą dla łatwego za robku sławę owego znachora i pochwalają jego praktyki.

Profesor Lazarus przyniósł na

posiedzenie sądowe ową naiwną rurkę geisslerowską i skruszył ją w dwu palcach, profesor Jauregg ostrzega łatwowiernych w odczłach — napróżno. Tłumy pielgrzymów wędrują ze wszystkich kątów świata do zwykłej maszynki elektrycznej i do transformatora Tesli, który obejrzeć można w każdym laboratorium szkolnym!

Technicy, wynalazcy, genialni odkrywcy radu nie zawinili tu napewno. Cóż poradzić na to, że głupota naiwnych nie ma granic, nawet w naszym „wieku oświecenia”?

Piękna pora



Portret wytwornej pani.

Piekło w Ameryce Nam czasem deszcz spadnie a tam — słońce szaleje

Upały we wschodnio — południowej części Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu.

Niedawno w Chicago, Milwaukee, St. Paul i innych miastach umarło 89 osób wskutek porażenia słonecznym. Ogólna ilość osób zmarłych wskutek upałów od dnia 1 lipca wyniosła 267 osób nie licząc tysięcy porażonych udarem słonecznym.

Miasta robią wrażenie zupełnie wymarłych. Ruch handlowy zamarł. Jedyne wytwórcy wód mineralnych oraz lodu w cieniu i chłodzie swych gabinetów zaci-

rają ręce.

W całych Stanach Zjednoczonych żniwa są już na ukończeniu. Odbiwały się one wyłącznie nocami, gdyż w dzień robotnicy i chłopcy nie byli w stanie stać do pracy ze względu na upał. Kroniki notują ogromną ilość wypadków postradania zmysłów na skutek upału.

Ogólne straty Ameryki ze względu na upał obliczają na 30 procentów wartości urodzajów.

Obserwacje pogody nie przewidują deszczu jeszcze przez następne 10 dni.

Czy Anglicy zdobędą puchar Schneidera?

Zarząd i członkowie królewskiego Aero — klubu w Londynie czynią nadzwyczajne wysiłki, aby znaleźć wyjście, umożliwiające Anglii wzięcie udziału w zawodach lotniczych

o puchar Schneidera. Włochy, Francja i Stany Zjednoczone zgłosiły już swój udział.

Angielskie ministerstwo lotnictwa oświadczyło, że nie będzie brało oficjalnie udziału w tych zawodach lotniczych, lecz zgodzi się

wypożyczyć swoje dwa hydroplany Rolls —

Royce i Gloster — Napier, zbudowane do sześciu lotniczych zawodów pod warunkiem, że Klub lotniczy zaasekuruje samoloty, oraz, że poleca

wyłącznie cywilni piloci. Ze względu na to, iż premia assekuracyjna wynosi ponad 900.000 złotych od każdego aparatu, a klub nie posiada takiej kwoty, czynione są energiczne poszukiwania finansisty — sportsmena, który dałby potrzebną kwotę.

O ile Anglia obroni w tym roku puchar, przejdzie on na jej stałą własność.

„Dżentelmen nie chodzi bez kapelusza”

Agitacja fabrykantów czeskich

Zjednoczone organizacje kapeluszników Czechosłowacji rozpoczęły energiczną propagandę przeciwko rozwijającemu się zwyczajowi mężczyzn chodzenia bez kapelusza.

Szczególnie wiosną i latem setki tysięcy osób zarzuca kapelusz, a są tacy, co nawet przez cały rok obchodzą się bez nakrycia głowy.

Pociąga to — naturalnie — straty dla firm kapelusznich. Postarali się więc one o odpowiednią reklamę.

Obecnie we wszystkich sklepach, garderobach, miejscach publicznych i rozrywkowych wystawione są plakaty z napisem: „Dżentelmen nie chodzi bez kapelusza”.

Mówią o nich źle...



Sensacyjne pogłoski krążą w Hollywood: mówią jakoby wzorowe dotychczas małżeństwo „Wielki Doug” i „Słodka Mary”, Douglas Fairbanks i Mary Pickford, mieli się rozjść. Zobaczmy.

Królewska zabawa



Oto fragment z wesołej zabawy, jaką na Sekwanie urządził Związek nowelistów paryskich ku uciesze „królowej piękności Paryża”. Wybranka ludu paryskiego w towarzysztwie przyjaciółki odbywa przejażdżkę na hydrocyklu.

Trzeba być w nastroju a można się upić nie tylko czarną kawą, lecz barwioną wodą

Czy czarna kawa można się „wstać”?

Tak, lecz zależy, jak się ją pije. Trzeba pić kawę powoli i być w odpowiednim nastroju. Lecz o ile kawę się tyka bez namaszczenia i powagi, to

ocean kawy

nie upije człowieka. Spostrzeżenia te zostały zrobione przez Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, gdzie profesorowie widocznie ze względu na

letnie ogórki

mają dużo wolnego czasu. 37 mężczyzn i kobiet przyjął udział w tej próbie po upr-

dnim treningu, polegającym na

djecie. Przebieg próby podzielono na 3 serie. W pierwszej padano paloną kawę, a w drugiej kawę bez kofeiny. Po wypiciu 3 filiżanek zbadano studentów.

Druga próba polegała na zamianie rodzaju kawy, a w czasie 3-ciej próby pito zabarwioną wodę. Zaden z studentów

nie wiedział co pije,

przez cały czas próby.

Rezultaty badań po próbach przeszły wszelkie oczekiwania.

Większa część studentów wykazywała

wszystkie cechy upicia.

Modlitwa w płomieniach Zimna krew nauczycielki uratowała mieszkanki domu sierot

W Wembley pod Londynem w domu sierot Sudbury Hall wybuchł pożar w czasie, gdy dzieci odmawiały ranną modlitwę. Miss Lyle — Brown, nauczycielka, znajdująca się wówczas z dziewczynkami w kaplicy, zorientowała się szybko, w groźnym dzieciom niebezpieczeństwie. Nie chcąc jednak szerzyć paniki, kóraby z pewnością wywołała, nieszczęśliwe

wypadki, nie przerwała modlitwy ani na chwilę, a potem oświadczyła spokojnie dziewczynkom, że zaraz mają się udać do ogrodu.

Dopiero tutaj dzieci zorientowały się, że pół domu stoi w płomieniach i zrozumiały, jakiego uniknęły niebezpieczeństwa skutkiem przytomności umysłu dzielnej nauczycielki.

Czy rozum przeszkadza w wyborze męża?

Interesująca dyskusja

W San Francisco zawrzało. Zawrzało z powodu jednego zdania, rzuconego, być może, lekomyślnie przez dyrektora uniwersytetu kobiecego w tem miejsce. A zdanie to brzmiało:

„Na zasadzie długoletniego doświadczenia twierdzą, że najmądrzejsze kobiety z największym trudem wychodzą za mąż”.

Wywodziła się dyskusja, w której wyłoniły się najrozmaitsze zdania.

Byli tacy, którzy twierdzili o pierając się na zdobyczych wiedzy, że mądre kobiety z większą trudnością natrafiają na swój ideał, bo mają zbyt wielkie wymagania.

Redaktorka pisma kobiecego w San Francisco, miss Scott, zaprotestowała gorąco przeciwko samemu twierdzeniu: nieprawda

jest to, co powiedział dyrektor uniwersytetu. Z jej 25 koleżanek, które przed 10 laty skończyły uniwersytet, 16 wyszło już za mąż. Przeszło połowa! To bardzo wiele.

Pewna złośliwa adwokatka również wypowiedziała się w tej kwestii: głupia kobieta ma wybór wśród wszystkich głupich mężczyzn; mądra zaś, wśród nielicznych mądrych. Czyż więc można się dziwić, że szuka dłużej?

Zupełnie odmiennego zdania jest natomiast pewien lekarz z San Francisco, który twierdzi, że właśnie mądre kobiety wychodzą za głupich mężów, a głupie za mądrych. Takie jest prawo natury.

Kto z tych wszystkich ludzi ma rację?

Miejsce kobiety nowoczesnej nie jest przy gospodarstwie domowym taką opinię wydał związek klubów kobiecych w Ameryce

Pani Edison, małżonka wielkiego wynalazcy, zwróciła się do kobiet amerykańskich z wezwaniem, by „powróciły do zajęć gospodarskich i wyzbyły się złudzeń co do kariery przemysłowej, czy handlowej”.

W Chicago odbywa się właśnie Kongres związku klubów kobiecych Ameryki, i Kongres ten zajął się odpowiedzią na wezwanie pani Edison. Zebrane na Kongresie kobiety amerykańskie

orzekły jednogłośnie, że miejsce kobiety nowoczesnej bynajmniej nie jest przy gospodarstwie domowym.

Twierdzenie to zostało umotywowane w sposób następujący:

Poto, by kobieta mogła zajmować się wyłącznie domem, musi mieć koniecznie jakiegoś męża, ojca, męża, czy brata, którybyłożył na utrzymanie jej i tego domu. Warunki ekonomiczne powojenne żadnego kraju nie pozwalają w większości wypadków na to, by mężczyzna mógł cały dom utrzymywać. Wobec tego, kobieta nowoczesna musi brać na swe barki trud pracy zarobkowej, a tem samem nie może oddać się całkowicie domowi.

Największy głośnik radiowy



Głośnik ten, zbudowany w Ameryce pozwala słyszeć głos ludzki na przestrzeni 80 km. kw. Siła głosu odpowiada sile orkiestry złożonej z 2000 muzyków.

Exposé Wojewody Białostockiego Pana Mariana Zyndram-Kościółkowskiego

na konferencji prasowej w dniu 18 b.m.

Na konferencji prasowej w piątek, dnia 18 b. m., o której pokrótkę donosiliśmy wczoraj, Pan Wojewoda Kościółkowski wygłosił następujące przemówienie programowe, które podajemy w dosłownym brzmieniu według stenogramu:

Kontakt ze społeczeństwem

„Jako społecznik i człowiek, który przychodzi wprost od prac społecznych do administracji państwowej, doceniam przedewszystkiem potrzebę nawiązania jak najszybszego kontaktu ze społeczeństwem i wydobycia zeń wszystkiego, co dać ono może w swej współpracy z Rządem dla rozwoju i potęgi Państwa. Z tej też racji zaprosiłem Panów na dzisiejszą konferencję, zdając sobie bowiem doświadczenie sprawę, że najszybszym, pośrednikiem pomiędzy administracją i społeczeństwem jest i będzie zawsze prasa.

Zamierzenia Pana Wojewody

Chciałbym Panów poinformować o zamierzonych przeze mnie najważniejszych pracach, a także o tem, jaki sposób zamierzania swoje będę realizował, ażeby dały one jak najlepsze rezultaty.

Całkowicie doceniam wartość słowa drukowanego i znaczenie prasy w ogóle, a będę w szczególności doceniać je w Województwie Białostockim, które, jak Panom wiadomo, jest rozległe, gdyż obejmuje przeszło 32.000 km.², ma niesłychanie różnorodne oblicze regionalne, składa się bowiem z powiatów zupełnie nieprzypominających jeden drugiego, które poza odrębnym charakterem ludności mają jeszcze odrębne ustawodawstwa.

Obowiązując na terenie Województwa Białostockiego ustawodawstwo b. Królestwa Polskiego, stare ustawodawstwo rosyjskie i także częściowo rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich, Osmołowskiego. Również pod względem gospodarczym wchodzące w skład Województwa Białostockiego ziemie są bardzo różnorodne.

Ujednolinitenie terenów, skoordynowanie wysiłków poszczególnych jednostek w tem Województwie i zlanie tych wysiłków do jednego łożyska jest rzeczą bardzo trudną. Dlatego też wydobycie z całego społeczeństwa Województwa Białostockiego maksymalnej ilości wysiłku i energii dla podniesienia życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego może być osiągnięte tylko wówczas, jeżeli i prasa dołoży w tym kierunku wszelkich starań i wysiłków i jeżeli potrafi pobudzać z dnia na dzień ludzi do jak najintensywniejszej twórczej pracy.

O potęgę mocarstwową Polski.

Wychodzę z założenia, że wojna fizyczna skończyła się wprawdzie z chwilą zawarcia pokoju, niemniej jednakże w chwili obecnej trwa jeszcze wielka wojna o potęgę mocarstwową Polski.

Jestem przekonany, że wszystkich obywateli, niezależnie od ich wyznania i narodowości, powinno jednakowo obchodzić, ażeby Państwo Polskie, którego są obywatelami, było potężne i silne, gdyż Państwo to jest ich własnością. Rząd i jego przedstawiciele, do których i ja mam zaszczepić się zaliczyć, dbają o to, by wszyscy obywatele dokładnie byli uświadomieni i przekonani, że w ich interesie moralnym i materialnym leży, aby na wypadek konieczności obrony Państwa stanęli ofiarnie z bronią w ręku z tem przekonaniem, że bronią własnego posiadania i swoich podstaw moralnych.

Im więcej będzie obywateli zadowolonych w Polsce, im więcej obywateli będzie zadowolonych w podległym mnie Województwie, tem więcej będę pewny, że rozwój tego Województwa i życie w niem potoczy się szybko naprzód dla dobra ludności podległego mi Województwa, całego narodu i Państwa.

Skoro więc wojna nie została ukończona, a tylko ma inny charakter i inne oblicze, to również i obowiązki, ciążące

na wszystkich obywatelach, są znacznie większe, niż mogłoby to mieć miejsce w normalnych warunkach. Obowiązki, jakie nakłada sytuacja Państwa od niedawna niepodległego, bo powstałego dopiero po wojnie w okresie kryzysu ogólnoeuropejskiego, a nawet światowego, wymagają wyłączenia wszystkich muskułów mózgowych i fizycznych w kierunku zwalczania tego kryzysu, w którym się znalazł niemal cały świat.

Wyciąg pracy.

I tu przechodzę do podkreślenia konieczności zrealizowania najpiękniejszego hasła, jakie wysunął w swoim czasie Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski, gdy mówił: „Ida czas, których znamieniem będzie wyciąg pracy jak przedtem był wyciąg żelaza, jak przedtem był wyciąg krwi”.

Chciałbym za pośrednictwem Panów w pierwszym rzędzie zaapelować, aby ludność Województwa Białostockiego do wyciągu tego stanęła i wygrała go w stosunku do ludności innych Województw.

Rozumiem, że wyciąg pracy, należy przeprowadzić na wszystkich odcinkach, jakie tylko istnieją, życia państwowego, gospodarczego, kulturalnego i prywatnego.

Rozumiem, że tylko wtedy potężne będzie Państwo Polskie, jeżeli jego obywatele wydobędą z siebie wszystko, aby zdobyć możliwie najlepsze warunki dobrobytu moralnego i materialnego.

Rząd ze swej strony i władze mu podległe w tym wyciągu pracy biorą już od dawna czynny udział, chodzi teraz tylko o skoordynowanie wysiłków społeczeństwa z poszczególnymi działami pracy rządowej i samorządowej.

Jeżeli uda mi się uczynić to jako Wojewodzie w podległym mnie Województwie, to będę uważał, że dużą część zadań, jakie zostały mi postawione, będzie wykonana.

Czwarty Wojewoda.

Przyszedłem do Białegostoku jako czwarty z kolei Wojewoda po odzyskaniu niepodległości państwowej. Ogromu pracy dokonał moi poprzednicy, a w szczególności Pan Wojewoda Karol Kłost. Na powitanie podległych mi urzędników zaznaczyłem, że narazie będę zbierał plony, których siewcami byli moi poprzednicy i, że dołożę jednak wszelkich starań, by już moja własna praca dała jak najszybsze rezultaty, oraz zyskała należne uznanie ludności Województwa Białostockiego.

Kryzys rolniczy.

Spraw, które są obecnie na porządku dziennym w naszym Województwie, jest bardzo dużo. Przeżywamy w tej chwili kryzys gospodarczy, którego przełamanie wymaga wielkiej pracy. Kryzys ogólny idzie przedewszystkiem w kierunku kryzysu rolniczego, którego przyczyną leżą nie tylko na terenie Województwa i nawet całego Państwa, ale sięgają znacznie dalej. Nie może on być przeto zażegnany na tym, czy innym, drobnym stosunkowo, terenie, tem niemniej jednak łagodzić go można w pewnym stopniu wszędzie tam, gdzie skutki jego odczuwamy.

Sytuacja przemysłowa

Jeżeli chodzi o przemysł, to z przyjemnością mogę podkreślić, że w ostatnim czasie w samym Białymstoku powstał ożywczy śródwiat przemysł włókienniczy. Jako fakt podaje, że w ostatnim tygodniu znalazło zatrudnienie około 150 robotników w poszczególnych, drobnych, ale w każdym razie odnawiających swe życie warsztatach.

Rzeczą charakterystyczną i ujemną, którą zdołałem już dostrzec, jest fakt, że w niektórych zakładach przemysłowych robotnicy pracują wbrew ustawie nie przepisanej osiem, lecz 12 i nawet 18 godzin. Utrudnia to niezmiernie walkę z bezrobociem, zwiększa ilość bezro-

botnych i nie pozwala skutecznie zmagać się ze skutkami kryzysu w przemyśle.

Osobiście nie mogę dziwić się tym robotnikom, którzy w ten sposób polepszają swój byt, ale nie rozumiem przemysłowców, ustosunkowujących się w ten sposób do tak ważnego zagadnienia, jakim jest bezrobocie. Odpowiednie zarządzenia celem niedopuszczenia do podobnych praktyk na przyszłość zostały już wydane. W najbliższym czasie zostanie uzgodnione współdziałanie inspekcji pracy z podwładnymi Województwu organami.

Kwestja bezrobocia

W tej chwili, jeżeli chodzi o bezrobotnych, to na terenie Województwa liczba ich wynosi około 5.000. Za otrzymane od Rządu pieniądze na cele pomocy państwowej dla bezrobotnych — samorządy w Białymstoku zatrudniają po trzy dni w tygodniu około 600 bezrobotnych, a w najbliższym czasie zatrudnią prawdopodobnie do tysiąca. Jeżeli da się to uskutecznić, to niewątpliwie kwestja bezrobocia na terenie samego miasta Białegostoku byłaby w dużym stopniu złagodzona.

Nie gorzej przedstawia się akcja pomocy bezrobotnym w Grodnie, gdzie Magistrat wykorzystuje rozporządzenie i stwarza mu przez Urząd Wojewódzki możliwości i zatrudnia obecnie przy robotach publicznych, organizowanych za fundusze państwowe około 400 bezrobotnych po trzy dni w tygodniu.

Sama cyfra 5.000 bezrobotnych w Województwie jest w każdym bądź razie mniejsza od takichże cyfr w ostatnich 5-ciu latach, poczynając od roku 1925.

Zachodzi jedynie obawa, że na jesieni w kilku ośrodkach Województwa kryzys bezrobocia może się zaostrzyć wskutek ukończenia prac rolnych i zamknięcia sezonu budowlanego. Liczy się z tem Urząd Wojewódzki i, ażeby zapobiec temu, przedsięwziął już odpowiednie kroki.

Opieka społeczna

Jeżeli chodzi o akcję pomocy i opieki społecznej, to przekonałem się już o bardzo dodatnich wynikach pracy poszczególnych instytucji opieki społecznej w ogóle, a w szczególności w dziedzinie czuwania nad zdrowotnością dzieci i organizacją kolonij letnich.

Kolonje te, z których dwie, należące do „Przysiani”, zwiędziłem, dają dodatni obraz wysiłku społeczeństwa. Dostrzegłem w tych dwóch kolonjach radość dzieci, korzystających z dobrodziejstw tak pożytecznych instytucji. Przypuszczam, że i w innych kolonjach zastanę to samo.

Pan Wojewoda przy pracy

Pan Wojewoda przyjął wczoraj delegację Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w osobach p.p. Pacewiczówny, Wołiszowej, Szwarcówny i Stermińskiej, poatem delegację T-wa Popierania Przemysłu Ludowego „Krajan” w osobach inż. Malinowskiego, nac. Wydz. Przem. inż. Głogowskiego, inż. Michałowskiego, oraz p.p. Dąbrowskiego i Genjusza.

Rewizytowali p. Wojewodę

Wysilki Urzędu Wojewódzkiego i samorządów w akcji koordynowania pracy poszczególnych instytucji opieki społecznej, podejmowane w tym celu, aby w pracy tej oszczędzić i zużytkować całą energię ludzką, a objąć nią jak największą potrzebujących opieki, dają dodatnie rezultaty.

Obecnie na terenie Województwa istnieje około 80 placówek opiekuńczych dla dzieci i młodzieży. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej asygnowało w roku ubiegłym na cele subwencjonowania tych placówek około 150 tysięcy złotych, ponieważ jednakże suma ta jest niewystarczająca, przeto dołoży wszelkich starań, aby w roku bieżącym została ona zwiększona, aby mógł przysiąc z wydatniejszą pomocą materialną istniejącym zakładom opieki dla dzieci i młodzieży.

Stan bezpieczeństwa.

Co do stanu bezpieczeństwa na terenie Województwa, mogę stwierdzić, że jest on w tej chwili zupełnie pomyślny: 85% przestępstw jest wykrywanych, a sama liczba przestępstw kryminalnych, popełnionych w ub. półroczu, zmniejszyła się znacznie w porównaniu z ilością przestępstw w drugim półroczu ubiegłego roku.

Chodziłoby jeszcze o to, ażeby ze strony społeczeństwa uzyskać w tym kierunku należytą pomoc, którą rozumiem w tem sposób, że społeczeństwo w drodze odczytów, względnie indywidualnego oddziaływania może przyczynić się do podniesienia etyki i moralności. Byłoby to w skutkach trwałe, gdy natomiast zwalczanie przestępczości przez czynniki państwowe odnosi bardziej skuteczne dorywcze.

Kłeska pożarów.

Z innych bolączek, jakie przechodzimy, wskazuje niesłychana ilość pożarów, które są poniekąd wynikiem suszy, ale także w bardzo znacznej mierze skutkiem nieostrożności mieszkańców, ponieważ każdy pożar zaczyna się od jakiegoś przypadku.

Nie są to najczęściej pożary złośliwe, a przeważnie zawdziejczące je możemy niedostatecznemu uświadamianiu społeczeństwa co do konieczności przedsięwzięcia wszelkich środków ostrożności.

Czuwanie czynnika społecznego nad ludnością, ażeby była ona bardziej ostrożna przy obchodzeniu się z ogniem, mogłoby dać duże rezultaty.

Melioracje rolne.

Jako osobny dział wiążący się ściśle z zagadnieniami rolnictwa, omówię pokrótce sprawę melioracji wodnej.

Powierzchnia Województwa równa się 3.245.00 ha, z cze-

go na ziemie orne przypada 1.321.500 ha (37%) łąki 305.710 ha (8%), pastwiska 208.900 ha (7%), lasy 743.600 ha (24%), inne grunta i nieużytki 645.000 ha (24%).

Traktując szerzej zagadnienie melioracyjne, których rozwiązanie zależy jest najczęściej od melioracji podstawowych, t. j. regulacji odpływów należy zaznaczyć, że konieczna jest przedewszystkiem regulacja głównych odpływów naszych wód, a mianowicie rzeki Narwy na przestrzeni 130 km., kanału augustowskiego na przestrzeni 95 km., rzeki Biebrzy na przestrzeni 69 km. i rzeki Buga na przestrzeni 50 km. Ogólnie potrzeby regulacji (melioracji) na terenie Województwa są bardzo duże. Mamy do regulacji rzek i strumieni niespalanych 2.133 km. i rowów odpływowych 4070 km.

Dokonywane są obecnie regulacji trzech rzek w powiecie ostrołęckim, a mianowicie — wykop koryta rzeki Szkwy, regulacja koryta rzeki Rozogi i regulacja koryta rzeki Piasiecznicy. Roboty te wykonywane są w 40% kosztem Państwa i w 60% kosztem Sejmiku i ludności.

W roku bieżącym Urząd Wojewódzki przesyła Ministerstwu Robót Publicznych do zatwierdzenia projekty: regulacji rzeki Gać z dopływem Jablonka — łącznie długość 15,295 km. (koszt — 340.000 zł.); regulacji potoku Klimaszewki, lewobocznego dopływu rzeki Biebrzy w powiecie szczuczynskim — długości 20,425 km. (koszt wykonania 333.000 zł.); regulacji rzeki Supraśl — górna długości 40,050 km. jej dopływ „Rów Miderski” — długości 11,800 km. (koszt 1.793.000 zł.); regulacji rzeki Leśnej, lewobocznego dopływu rzeki Nurca — długości 9,680 km. i osuszenia jej doliny na obszarze 1.165 ha w powiecie bielskim (koszt 262.000 zł.); regulacji rzeki Wolkowijki na terenie miasta Wolkowskiej — długości 4,625 km.

Opracowane są w Dyrekcji projekty regulacji dwóch rzek i trzech kanałów — długości 70 km., a ponadto przeprowadzono w roku bieżącym studia i pomiary ogromnego bagna „Wizna” w powiecie łomżyńskim dla sporządzenia projektu osuszenia tego bagna na przestrzeni 8.000 ha, dokonywane są studia pomiarowe rzeki Nurca w powiecie bielskim na długości 90 km. dla sporządzenia projektu regulacji tej rzeki celem osuszenia łąk na obszarze 10.000 ha. Przewiduje się, że w roku bieżącym zostaną zakończone studia i pomiary w Dolnej Supraśli z jej doliną — na obszarze około 1.500 ha.

Pozatem Dyrekcja Robót Publicznych przeprowadza studia nad elektryfikacją powiatów i opracowuje plany i stworzenia sieci elektrowni okręgowych na terenie Województwa w ogóle, a w okręgu białostockim w szczególności. Wykorzystanie energii wodnej w tym kierunku jest jednym z nakazów chwili.

To, co w tej mierze zostało dokonane w innych państwach, dało kolosalne rezultaty. Wskutek wzmoczonej konsumpcji cen prądu została zredukowana tam do minimum.

Zagadnienie znizki cen.

Jedną z dalszych bolączek, związanych z rolnictwem, wyżywieniem i aprowizacją ludności jest wysokość cen, których rozpiętość jest ogromna. Pomimo znizki cen na zboże, ceny na makę nie spadły. Wina tego są niewątpliwie pośrednicy, których usunięcie i stworzenie bezpośredniej podażi produkcji konsumentom jest rzeczą niesłychanie ważną i pilną. W tej dziedzinie zdołałem się na jak największy wysiłek ażeby przysiąc ludności z istotną pomocą.

Sprawy samorządowe.

Kwestji samorządowych poruszać nie będę, gdyż kwestja samorządu w ogóle, a w szczególności na terenie województwa Białostockiego, gdzie jest 45

miast niewydziałonych i cztery miasta wydzielone, jest ogromnie skomplikowana.

Nie mogę powiedzieć, by stan tych miast był zachwycający. Wysiłek społeczeństwa w kierunku podniesienia ich do pewnego stanu, chociażby kulturalnego, będzie olbrzymi. Urząd wojewódzki jako władza nadzorcza będzie musiał się zdobyć na bardzo wydatną pomoc i opiekę, ażeby miastom przysiąc z pomocą i postawić je na odpowiednim poziomie kulturalnym.

Do zagadnień samorządowych powrócę na jednej z najbliższych konferencji, na którą zaproszę Panów po zapoznaniu się z ich całokształtem.

Współpraca administracji i społeczeństwa.

Nawiązując do tego, pobieżnego cobyśmy naszkicowania poszczególnych dziedzin pracy, leżących w tej chwili przed Urzędem Wojewódzkim i społeczeństwem, podkreślam jeszcze raz, że pożądanym wynikiem może być osiągnięty tylko wtedy, jeżeli zostaną skoordynowane wysiłki administracji i społeczeństwa.

Ze swej strony dołożę starań, aby jak najrychlej dokonane były te prace, które rozumiem tak, jak to już na wstępie zaznaczyłem, t. j. że od zadowolenia wszystkich obywateli zależy rozwój Państwa i jego bezpieczeństwo. A że sam pochodzę z terenu, na którym nie mówi się „dobrze”, czy „słusznie”, a mówi się „sprawiedliwie”, (bo takiego wyrazu tamtejsza ludność stale używa) więc do każdego zagadnienia będę się starał ustosunkować sprawiedliwie i jakiegokolwiek uboczne względy nie będą odgrywały u mnie znaczenia.

Dalsze konferencje.

Konferencja dzisiejsza z Panami jest pierwszą, ale nie będzie ostatnią. Konferencje takie będziemy odbywali stale w pewnych okresach czasu, chciałbym wszakże być na nich nie tylko tym, który mówi, ale i w dużym stopniu tym, który słucha.

Chciałbym, aby Panowie ze swej strony przynosili na konferencje te wszystkie bolączki społeczeństwa, które zawsze i wszędzie istnieją, a komunikowane są Panom przez ludność, jako wyrazicielom opinii publicznej.

Proszę Panów o życzliwe, obiektywne i rzeczowe ustosunkowanie się do poszczególnych poczynąń administracji, nawet do jej błędów, które będą, bo być muszą. Tam, gdzie są żywi ludzie, tam są i błędy. Proszę o przychylne ujawnianie tych błędów i zwracanie na nie uwagi.

Współpraca z prasą.

Współpracy naszej nie rozumiem w sensie stałego chwaleńca poczynąń administracji i odwrotnie Panowie coś zgania, posłusz mi to za materiał do zaradzenia złu. Chciałbym jedynie, aby krytyka Panów miała podstawy, nie była powtórzeniem tylko pewnej plotki, ale była sprawiedliwa i dotyczyła stwierdzenia pewnych karygodnych faktów, które w tem czy innym miejscu, na tym czy innym odcinku zasły. Przy stosowaniu takiej krytyki Panowie mogą liczyć, że zwrócona uwaga spotka się z próbą naprawienia.

Przy takim ujęciu wzajemnej współpracy zarówno Panowie, jako też administracja spełnią swoje zadania i obowiązki. Panowie znajdą zadowolenie wtedy, gdy dokonają pewnego czynu obywatelskiego przez przysięgę z pomocą społeczeństwu, administracja jeżeli ustosunkuje się sprawiedliwie do zagadnienia lub bolączki, przez Panów podkreślonej.

Po wygłoszeniu exposé i wyrażeniu zdań p. Wojewoda podejmował dziennikarzy herbatką, w czasie której w rozmowie z przedstawicielami prasy żywo interesował się życiem społecznym i kulturalnym zarówno Białegostoku jak i innych miast województwa białostockiego.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej

Na poniedziałek 21 bm, zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym rozpatrzone zostanie pismo Urzędu Wojewódzkiego w sprawie preliminarza budżetowego miasta na rok 1930/31.

Jak wiadomo, Wydział Wojewódzki poczynił w tym preliminarzu szereg zmian.

Rada Miejska winna zalecenia Województwa rozpatrzyć i powziąć decyzję, czy je akcep-

tuje.

W związku z tem posiedzeniem prezes Rady Miejskiej prof. Młynski przerwie swój urlop i przybędzie do Białegostoku.

Zwołane zostało również posiedzenie Rady Miejskiej na wtorek 22 bm, które odbędzie się bez względu na ilość obecnych w razie gdyby pierwsze posiedzenie nie doszło do skutku z braku quorum.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Nad morzem



Mamusia prowadzi maleńką Halinkę do wody.

BRUNO WINAWER

Tragiczne zapasy nauki ze znachorem Rurka i maszynka leczą wszystkie choroby

Prasa niemiecka i austriacka poświęca od dłuższego już czasu całe szpalty sprawie pewnego „cudotwórcy z Gallsbachu”. Po lemku przerzuciła się oddawna na łamy poważnych miesięczników naukowych, wybitni przyrodnicy, lekarze, badacze zabierają głos, piszą artykuły do gazet, głośny profesor Lazarus (Berlin) i

laureat nagrody Nobla, profesor Wagner von Jauregg (Wiedeń) zeznają i oskarżają przed sądem...

Historia samozwańczego „lekarza” rzuca bardzo jaskrawe światło na dziwną psychikę

naszych czasów i mogłaby być świetnym tematem do tragifarsy — w rodzaju zabawnego „Knocka” Jules Romaina.

Niejaki Walenty Zeileis, syn kowala, ożenił się bogato i za pieniądze żony nabył zameczek w uroczej miejscowości Gallsbach.

Podczas wojny (to należy po czytywać za zasługę) opiekował się nieszczęśliwymi inwalidami i zajmował się jednocześnie hodowlą drobiu. Kiedy i jak wpadł na pomysł, że jest powołany do wielkich czynów w dziedzinie medycyny i terapii — trudno dziś ustalić.

Kilka zrecznie puszczonej „wywiadów”, kilka kłamstw o „kilogramach radu”, które zgromadził w swym zamczysku, kilka zwykłych plotek i bajd o jego długich studiach w „klaszkach indyjskich”, kilka zabawnych wzmianek o doświadczeniach z falami elektrycznymi — ów Walenty miał jeszcze przed Marconim zapalać szał drzewa w w Indiach na dystans, z odległości, siedząc spokojnie w Wiedniu — i nagłe tłumy nieszczęs-

nych pacjentów oblegają posła- dłość tajemniczego dobroczyń- cy.

Dwa tysiące osób

zgłasza się codziennie z prośbą o poradę, 6.000 (dosłownie sześć tysięcy!) nieszczęśliwów różnej płci i wieku czeka w salach i przedsionkach na moment „naświetlenia”.

Zeileis sprawił sobie tajemniczą rurę (jak wykazały badania — zwykłą rurę próżniową, t. zw. geisslerowską), przytęka ją do obnażonej piersi chorego i w kilka sekund stawia diagnozę nieomylną. Później spędza pacjentów grupami po 150 osób, puszcza w ruch maszynki elektryczne i transformatoriki, znane od dzie- siątków lat ościepia naiwnych iskrami i wyladowaniami. Leczy wszy- stkie choroby i inkasuje szalone pieniądze.

Co gorsza — niektórzy dyplomo- wani lekarze, jakoś tam się za- łatawszy z sumieniem i etyką zawodową, głoszą dla łatwego za- robku sławę owego znachora i pochwalają jego praktyki.

Profesor Lazarus przyniósł na

posiedzenie sądowe ową naiwną rurkę geisslerowską i skruszył ją w dwa palcach, profesor Jauregg ostrzega łatwowiernych w odez- wach — napróżno. Tłumy pieg- rzymów wędrują ze wszystkich kątów świata do zwykłej ma- szynki elektrycznej i do transfor- matora Tesli, który obejrzeć moż- na w każdym laboratorium szkolnym!

Technicy, wynalazcy, genjalni odkrywcy radu nie zawinili tu napewno. Cóż poradzić na to, że głupota naiwnych nie ma granic, nawet w naszym „wieku oświeco- nym”?

Piękna poza



Portret wytwornej pani.

Piekło w Ameryce Nam czasem deszcz spadnie a tam — słońce szaleje

Upały we wschodnio — połud- niowej części Stanów Zjednoczo- nych trwają w dalszym ciągu.

Niedawno w Chicago, Mil- waukee, St. Paul i innych miastach umarło 89 osób wskutek porażenia słonecznego. Ogólna ilość osób zmarłych wsku- tek upałów od dnia 1 lipca wyni- osła 267 osób nie licząc tysięcy porażonych udarem słonecznym.

Miasta robią wrażenie zupełnie wymarłych. Ruch handlowy za- marł. Jedynie wytwórcy wód mi- neralnych oraz lodu w cieniu i chłodzie swych gabinetów zacie- rają ręce.

W całych Stanach Zjednoczo- nych żniwa są już na ukończe- niu. Odbiwały się one wyłąc- nie nocami, gdyż w dzień robot- nicy i chłopcy nie byli w stanie stawać do pracy ze względu na upał. Kroniki notują ogromną ilość wypadków postradania zmysłów na tle upału.

Ogólne straty Ameryki ze względu na upał obliczają na 30 procentów wartości urodzajów.

Obserwacje pogody nie prze- powiadają deszczu jeszcze przez następne 10 dni.

Czy Anglicy zdobędą puhar Schneidera?

Zarząd i członkowie królew- skiego Aero — klubu w Londynie czynią nadzwyczajne wysiłki, a- by znaleźć wyjście, umożliwia- jące Anglii wzięcie udziału w za- wodach lotniczych

o puchar Schneidera.

Włochy, Francja i Stany Zje- dnoczone zgłosiły już swój u- dział.

Angielskie ministerstwo lotni- ctwa oświadczyło, że nie będzie brało oficjalnie udziału w tych zawodach lotniczych, lecz zgodi- zi się

wypożyczyć swoje dwa hydroplany Rolls —

Royce i Gloster — Napier, zbu- dowane do zeszłorocznych za- wodów pod warunkiem, że Klub lotniczy zaasekuruje samoloty, oraz, że poleca

wylądować cywilni piloci. Ze względu na to, iż premia a- sekuracyjna wynosi ponad 900.000 złotych od każdego a- paratu, a klub nie posiada takiej kwoty, czynione są energiczne poszukiwania finansisty — spor- tsmena, który dałby potrzebną kwotę.

O ile Anglia obroni w tym roku puchar, przejdzie on na jej stałą własność.

„Dżentelmen nie chodzi bez kapelusza” Agitacja fabrykantów czeskich

Zjednoczone organizacje kape- luszników Czechosłowacji roz- poczęły energiczną propagandę przeciwko rozwijającemu się zwyczajowi mężczyzn chodzenia bez kapelusza.

Szczególnie wiosną i latem setki tysięcy osób zarzuca ka- pelusz, a są tacy, co nawet przez cały rok obchodzą się bez nakry- cia głowy.

Pocłaga to naturalnie straty dla firm kapelusznich. Posta- rały się więc one o odpowiednią reklamę.

Obecnie we wszystkich skle- pach, garderobach, miejscach pu- blicznych i rozrywkowych wy- stawione są plakaty z napisem:

„Dżentelmen nie chodzi bez kapelusza”.

Mówią o nich źle...



Sensacyjne pogłoski krąży w Hollywood: mówią jakoby wzorowe dotych- czas małżeństwo „Wielki Doug” i „Słodka Mary”, Douglas Fairbanks i Ma- ry Pickford, mieli się rozjść. Zobaczymy.

Królewska zabawa



Oto fragment z wesołej zabawy, jaką na Sekwanie urządził Związek nowelistów paryskich ku uczes- ci „królowej piękności Paryża”. Wy- branka ludu paryskiego w towarzystwie przyjaciółki odbywa przeja- zdę na hydrocyklu.

Trzeba być w nastroju a można się upić nie tylko czarną kawą, lecz barwioną wodą

Czy czarną kawą można się „wstawić”?

Tak, lecz zależy, jak się ją pi- je. Trzeba pić kawę powoli i być w odpowiednim nastroju. Lecz o ile kawę się tyka bez namaszczenia i powagi, to

ocean kawy nie upije człowieka.

Spostrzeżenia te zostały zro- bione przez Uniwersytet Colum- bia w Nowym Jorku, gdzie pro- fesorowie widocznie ze względu na

letnie ogórki mają dużo wolnego czasu.

37 mężczyzn i kobiet przyjmo- wało udział w tej próbie po upr- ze

dnim treningu, polegającym na djece.

Przebieg próby podzielono na 3 serie. W pierwszej padano pa- loną kawę, a w drugiej kawę bez kofeiny. Po wypiciu 3 filiż- nek zbadano studentów.

Drua próba polegała na za- mianie rodzaju kawy, a w czasie 3-ciej próby pito zabarwioną wo- dę.

Żaden z studentów nie wiedział co pije, przez cały czas próby.

Rezultaty badań po próbach przeszły wszelkie oczekiwania. Większa część studentów wyka- zywała

wszystkie cechy upicia

Modlitwa w płomieniach Zimna krew nauczycielki uratowała mieszkanki domu sierot

W Wembley pod Londynem w domu sierot Sudbury Hall wy- buchnął pożar w czasie, gdy dzie- ci odmawiały ranną modlitwę. Miss Lyle — Brown, nauczyciel- ka, znajdująca się wówczas z dziewczynkami w kaplicy, zor- jentowała się szybko w gro- żącym dzieciom niebezpieczeń- stwie. Nie chcąc jednak szerzyć paniki, kóraby z pewnością wywołała nieszczęśliwe

wypadki, nie przerwała mo- dlitwy ani na chwilę, a potem oświadczyła spokoj- nie dziewczynkom, że zaraz ma- ją się udać do ogrodu.

Dopiero tutaj dzieci zorjento- wały się, że pół domu stoi w pło- mieniach i zrozumiały, jakiego uniknęły niebezpieczeństwa skut- kiem przytomności umysłu dzie- ci nauczycielki.

Czy rozum przeszkadza w wyborze męża?

Interesująca dyskusja

W San Francisco zawrzało. Zawrzało z powodu jednego zda- nia, rzuconego, być może, lek- komyślnie przez dyrektora uni- wersytetu kobiecego w tem mie- scie. A zdanie to brzmiało:

„Na zasadzie długoletniego do- świadczenia twierdzą, że naj- mądrzejsze kobiety z najwięk- szym trudem wychodzą za mąż”.

Wywiązała się dyskusja, w której wyłoniły się najrozma- itsze zdania.

Byli tacy, którzy twierdzili o- pierając się na zdobyczych wie- dzy, że mądre kobiety z więk- szą trudnością natrafiają na swój ideał, bo mają zbyt wielkie wy- magania.

Redaktorka pisma kobiecego w San Francisco, miss Scott, za- protestowała gorąco przeciwko samemu twierdzeniu: nieprawda

jest to, co powiedział dyrektor uniwersytetu. Z jej 25 koleżan- nek, które przed 10 laty skończy- ły uniwersytet, 16 wyszło już za mąż. Przeszło połowa! To ban- dzo wiele.

Pewna złośliwa adwokatka ró- wnież wypowiedziała się w tej kwestii: głupia kobieta ma wy- bór wśród wszystkich głupich mężczyzn; mądra zaś, wśród nielicznych — mądrych. Czyż- więc można się dziwić, że szu- ka dłużej?

Zupełnie odmiennego zdania jest natomiast pewien lekarz z San Francisco, który twierdzi, że właśnie mądre kobiety wy- chodzą za mąż za głupich męż- czyzn, a głupie za mądrych. Ta- kie jest prawo natury.

Kto z tych wszystkich ludzi ma rację?

Miejsce kobiety nowoczesnej nie jest przy gospodarstwie domowym Taka opinie wydał związek klubów kobiecych w Ameryce

Pani Edison, małżonka wiel- kiego wynalazcy, zwróciła się do kobiet amerykańskich z we- zwaniem, by „powróciły do za- jęć gospodarskich i wyzwały się złudzeń co do kariery przemysło- wej, czy handlowej”.

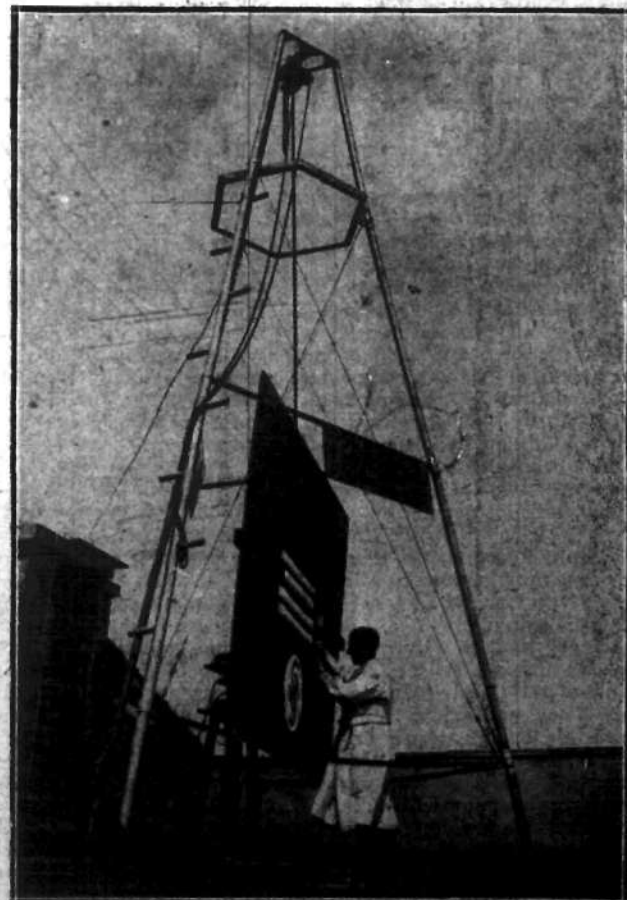
W Chicago odbywa się właś- nie Kongres związku klubów ko- biecych Ameryki, i Kongres ten zajął się odpowiedzią na wezwa- nie pani Edison. Zebrane na Kon- gresie, kobiety amerykańskie orzekły jednogłośnie,

że miejsce kobiety nowoczesnej bynajmniej nie jest przy gospo- darstwie domowym.

Twierdzenie to zostało umoty- wowane w sposób następujący:

Poto, by kobieta mogła zajmo- wać się wyłącznie domem, musi mieć koniecznie jakiegoś męż- czyznę: ojca, męża, czy brata, któryby łożył na utrzymanie jej i tego domu. Warunki ekono- miczne powojenne żadnego kra- ju nie pozwalają w większości wypadków na to, by mężczyzna mógł cały dom utrzymywać. Wobec tego, kobieta nowoczes- na musi brać na swe barki trud- pracy zarobkowej, a tem samem nie może oddać się całkowicie domowi.

Największy głośnik radiowy



Głośnik ten, zbudowany w Ameryce pozwala słyszeć głos ludzki na przestrzeni 80 km. kw. Siła głosu odpowiada siły orkiestry złożonej z 2000 muzyków.

Nowy atłache wojskowy Japonii w Warszawie



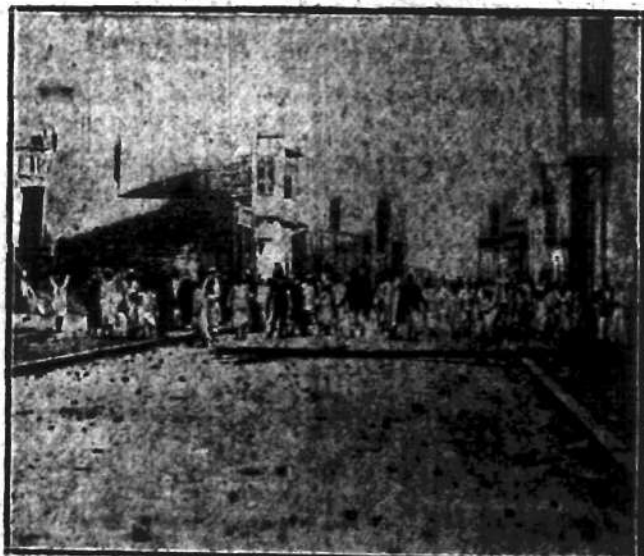
Major sztabu generalnego Hikosaburo Hata w swym gabinecie pracy.

Przed nowym lotem przez Atlantyk



Leslie Mant szesnastoletnia uczennica angielska otrzymała ze strony angielskiego ministra awiatyki pozwolenie na podjęcie lotu przez Atlantyk.

Rozruchy w Egipcie



Ullica miasteczka Mansourah w czasie demonstracji. Na jezdni widać obalony słup telefoniczny i kamienie, którymi tłum obrzucał policję.

W krainie kwitnącej wiśni pracują tylko panny

Meżatki -- próżnują

Jeszcze w r. 1900 kobieta, która pracowała na własne utrzymanie, byłaby w Japonii nie do pomyślenia. Znaną była historia córki samuraja ubogiej Aki-Ko, która wzięwszy posadę, by pomóc rodzicom, musiała wyrzec się na-

rzeczonego, który nie chciał ożenić się z „pohabioną”.

Teraz wszystko się zmieniło. 3 miliony kobiet japońskich pracuje zawodowo narówni z mężczyznami, robiąc im konkurencję we wszystkich możliwych fachach.

Według czasopisma „Fuji Kōran” największa ilość pracujących kobiet przypada na osoby bardzo młode, w wieku od 16-tu do 20-tu lat, powyżej zaś 26-ciu lat niema prawie wcale kobiet japońskich pracujących zawodowo.

Jedną z przyczyn tego niezwykłego zjawiska jest fakt, że Japonka po wyjściu z domu rzadko przeznacza pracę.

Tylko 3 proc. kobiet zamężnych pracuje zawodowo, gdy procent niezamężnych pracujących dosięga cyfry 89 proc.

Motywy, dla których Japonka zwraca się do pracy zawodowej, są, według tegoż pisma, najrozmaitszej natury.

Największa ilość, bo 46 proc. pracuje, by pomagać rodzinie, 14 proc., by mieć własne utrzymanie, 6 proc. by zarobić na wyprawę, 6 proc. by zarobić na studia, reszta z powodów najrozmaitszych.

Portret pułkownikowej Scieżyńskiej



malowany przez Henrika Goltza

Polska za mało wie o swoich licznych przyjaciółach

Zwróćmy się ku krajom muzułmańskiego Wschodu

Mufti Szynkiewicz po powrocie z Mekki mówi o nastrojach wśród mahometan

WARSZAWA, 19.7. Przed kilkoma dniami powrócił do Polski najwyższy zwierzchnik kościoła mahometanckiego w naszym kraju — mufti Szynkiewicz, który odbył pielgrzymkę do ziemi świętej wznawców Allaha — Mekki.

Mufti Szynkiewicz w drodze do Wilna, gdzie stale mieszka, zatrzymał się w Warszawie. Odwiedziliśmy go w chwili, gdy kończył właśnie konferencję z prezesem warszawskiego związku mahometan, księciem Abdur-Huramowiczem.

— Jakże kraje zwiedził Pan w swej podróży, ekscelencjo? — pytam dostojnika mahometanckiego.

— W drodze zatrzymałem się w Egipcie, Palestynie, Hedżasie i Syrii.

W krajach tych zetknąłem się z najwybitniejszymi osobistościami świata duchownego i świeckiego. Podejmowano mnie wszędzie bardzo gorąco i uroczysto, jako przedstawiciela mahometanów polskich. Byłem przyjęty przez króla egipskiego, Fuada.

Wielce gościnnie przyjął mnie król Hedżasu Ibn Saud, który ofiarował mi na czas po-

bytu samochód, przydzielił specjalnych przewodników, poza tem na pożegnanie wręczył wspaniałe dary — 4 arabskie kosztowne ubrania.

Pobyt mój i konferencję z wybitnymi przedstawicielami państw wschodnich — ciągnął mufti Szynkiewicz — miał na celu nie tylko nawiązanie i zacie-

śnienie stosunków między mahometanami polskimi a współwyznawcami naszymi w tych krajach.

W równie mierze chodziło mi o zbliżenie na polu gospodarczym Polski z krajami muzułmańskimi Azji. W licznych rozmowach badałem i poruszałem sprawę możliwości intensywniej wymiany

towarowej i pod tym względem zebrałem wyczerpujący materiał.

którym podzieliłem się z odpowiednimi czynnikami urzędowymi w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że eksport Polski do tych krajów nie wykorzystywał jeszcze ani części swoich możliwości. Polska jest w krajach mahometanckich bardziej popularna, niż można sobie wyobrazić.

Na ziemiach tych czują do naszego kraju żywiołową sympatię. Ten czynnik znakomicie ułatwi realizację możliwości intensywnych stosunków handlowych.

— Czy Jego Ekscelencja czuje się zmęczony po podróży?

— Jestem ogromnie wyczerpany. Cztery miesiące podróży w warunkach straszego upału, dochodzącego do 45 stopni gorąca, wycieńczyły mnie zupełnie. Nabawiłem się w dodatku malarji. Obecnie odpocznę nieco w domu, ażeby znów zabrać się do pracy, w której przyświeca mi zawsze jedna myśl — szczęście i dobrobyt Rzeczypospolitej oraz jej obywateli, w tej liczbie i wyznawców Koranu, pozostających pod moją opieką duchową.

Kilkanaście statków uwieczonych na Odrze

GPOLE, 19.7. Wskutek długotrwałej posuchy i znacznego obniżenia się stanu wody na Odrze pomiędzy Wrocławiem a Koźlem, ugrzęzło kilkanaście statków i tratw.

Brama zamkowa z r. 1325 w Łucku



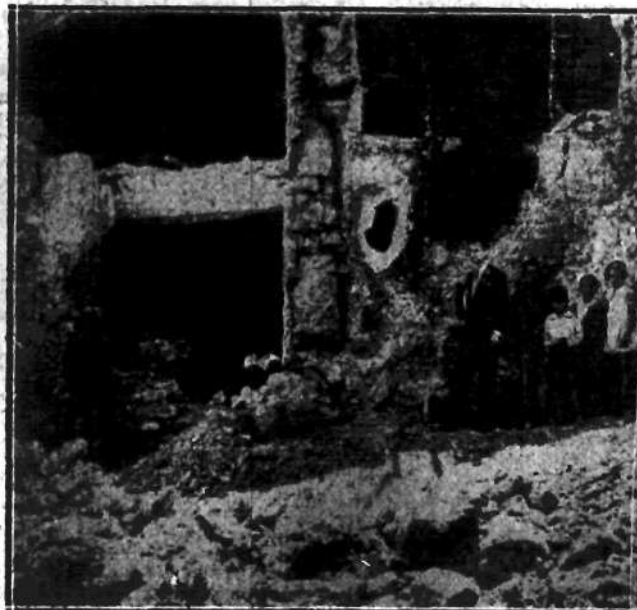
według akwareli St. Błotńskiego.

Wnętrze starej synagogi z r. 1325 w Łucku



według akwareli St. Błotńskiego.

Trzesienie ziemi w Hiszpanji



Ruiny całkowicie niemal zniszczonego miasteczka Matilla pod Cordobą.

Lasy pod Wieluniem kryjówka dla zbiegłych z więzienia przestępców

ŁÓDŹ, 19.7. Z więzienia w Sieradzu zbiegł wczoraj przestępca Andrzej Pogaza, odsiadujący tam karę 4-letniego więzienia. Natychmiast zarządzone pościgi dały wynik pozytywny, gdyż zbiega zdołano wyśledzić w lasach wieluńskich i aresztować.

Ameryka skąpiana w alkoholu „Postępy” prohibicji

Według obliczeń głównego Urzędu do walki ze sprzedażą wódek w Ameryce agenci prohibicyjni wykryli w ciągu 6 miesięcy bieżącego roku 4373 aparaty do pedzenia alkoholu, 13,200,000 litrów win, 80,000,000 litrów wódek, oraz aresztowali 68,186 osób za naruszenie ustawy prohibicyjnej.

Statystyka ta wykazuje znakomity postęp pilarnictwa w Ameryce, gdyż jest wyższa o 35 proc. niż w pierwszych 6 miesiącach 1929.

Przebój warszawskiego „Morskiego Oka”



W widowisku „Codziennie dancing” najwzrostszym przebojem jest efektowny tańiec z wachlarzami w wykonaniu dwu fenomenalnych tancerzek — akrobatek: Nery i An. Kozłowskiej.

Ciemna droga filmowa najbardziej dokucza „rekwizytorowi”

Co mówi o tem zawodowy „property man”

Od pamięci i staranności rekwizytora (który w teatrze dostarcza potrzebnych na scenę przedmiotów) zależy często powodzenie przedstawienia. Ale nie tylko w teatrze tak się dzieje. Rekwizytor, którego pieczy powierzono są przedmioty potrzebne do filmu, ma nierównie trudniejsze często zadanie.

Taki amerykański „property man”, krótko zwany „propem” musi pamiętać doskonale o długim szeregu najrozmaitszych przedmiotów.

Qto, co mówi o tem długoletni szef rekwizytorów wytwórni Metro Goldwyn.

„Bywały filmy, do których musiałem dostarczać: osiem tresetowanych lwów; tyleż gumowych piłek, którymi lwy będą się bawiły; cztery oswojone białe szczury; księżkę do nabożeństwa; trzy strzelby; tuzin kur; pięć psów; czarnego kota; pięć kanarków, które potrafią się na rozkaz wykapkać; platformę do rozwożenia mleka; staroświeckie siodło damskie; pół tuzina popielatych skarpetek i plan paryskich tramwajów.

I to wszystko w ciągu godziny. Ale na tem nie koniec żądań potężnego filmu.

Pewnego razu, kazano nies-

CZYTAJCIE PRZEGLĄD SPORTOWY

Rodzynek w Ananasiu warszawskim



Pełna żywiołowej ekspresji pieśniarka i melorecytorka Hanka Runowiecka, w r. „Ordonka Ananasa”.

Budowa pomników dla żołnierzy 1 p. p. Legionów

Dowiadujemy się, że akcja budowy pomnika dla żołnierzy 1 p. p. Legionów, poległych w 1920 r. i pogrzebanych przy szosie Żółtkowskiej w Białymstoku, ma być przedko zrealizowana. Postawione zostaną dwa pomniki granitowe o wysokości przeszło 3 mtr. każdy: jeden na mogile przy Rzeźni Miejskiej, drugi zaś na drugiej mogile vis-a-vis ul. Prowiantowej.

Z Inspektoratu Pracy

Dowiadujemy się, iż urzędnik Inspektoratu Pracy w Białymstoku p. Jan Szalagan został przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej odkomenderowany do Białej, woj. Krakowskiego.

Z życia niższych funkcjonariuszy państwowych

W dniu 17 bm. odbyło się Walne Zebranie Związku Niższych Funkcjonariuszy w Białymstoku. Uchwalono wydelegować na

V Zjazd delegatów Związku w Warszawie prezesa miejscowego Koła p. Ignacego Banasia. Zjazd odbędzie się w 15-17 sierpnia.

Katastrofa autobusowa

Na szosie Ostrów-Warszawa około wsi Dybki z powodu

uderzenia krowy do głowy, ścianki w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. Zadać w aptekach.

Śmierć od pioruna

Na polu około wsi Karzyńce gm. Brzostowica-Wielka został zabity od pioruna Aleksander Auchimienia, mieszkaniec tejże wsi.

RESTAURACJA Resursy Obywatelskiej ul. Sienkiewicza 1.

Wydaje obiady klubowe po 1 zł 50 gr. Wędlę bezpłatnie, najpiękniejszy lokal w Białymstoku. Bufet obficie zaopatrzony w nowaliki sezonowe. Przyjmujemy obalunki na miejscu i na miasto w każdej ilości. Kuchnia pod kierownictwem wybitnego fachowca. **ZARZĄD BUFETU.**

Wysoki zarobek

Mogą sobie zapewnić osoby wszystkich stanów 2-3 godz. dziennie pracę uboczną sprzedając doskonałą Nowosć której jeszcze nie było w sprzedaży, tani i chętnie pożądaną wszędzie (nie loteria).

Sprzedając pośród znajomych przy ubocznej pracy a zarobek gwarantowany 20 złotych dziennie, bez zatrąty kapitału.

Niezrównane z innymi ogłoszeń. Hurtow. sklepy, i odpred. na dogodnych warunkach zarabia do 1000 złotych miesięcznie.

Informacje i cenny materiał wysłać po nadesł. 50 gr. poczt. Zgłoszenia pod „Centrala Trocalina” Białystok, repr. Z. Szymkiewicz skrz. poczt. 168.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, zębne i moczopłciowe. Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Wniedziele i święta od 4-6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 4-43

APOLLO DZIŚ

Początek o godz. 6¹⁵, 8³⁰, 10¹⁰ Ceny od 1 zł. Przebojowy film produkcji europejskiej na 1930 r.

PRZED WYROKIEM

w rolach głównych

OLGA CZECHOWA

WARWICK WARD
MALCOLM TOD

ponadto

ŁAKOMY SŁOŃ arcyzabawna komedia.

ZAWIADOMIENIE.

Pierwszorzędna pracownia krawiecka

J. CZAPLIŃSKI

została przeniesiona dla wygody klientów z ulicy Kupieckiej 20, do obecnego miejsca przy ulicy Sienkiewicza 5 (front). Przyjmują się zamówienia, które wykonane są z szykiem wg. ostatniego modnego kroju pod osobistym kierownictwem.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

„MODERN”

DZIŚ

Początek 6¹⁵, 8³⁰, 10¹⁰

Ceny od 1 zł.

Dramat utkany na kanwie ludzkich namiętności według rozgłoszonej noweli Feliksa Saltena osnutej na tle sztuki Szulema Asza p.t. „BOG ZEMSTY”

ANIOŁ NA BAGNISKU

Wstrząsająca tragedia miłości naiwnej dziewczyny, uwiedzionej na bruku wielkiego miasta

wioślana, uroczą w rolach głównych: **KÄTHE VON NAGY = HARRY HARDT**

NAD PROGRAM **ZMIANA MEZOW** farsa w 2 aktach

Wystrzegać się naśladowictwa o podobnym brzmieniu

POTI NIEMIŁA WON

RAK NOGIPACH

USUWA ZŁYCH NIEZASTĄDKÓW OD 2 WIEKU

W PROWANT I SIRM

SUDORYN

GRUBOGRANA-GOS-SUMCZYSCZKA-AD-KOMALSKI WARSZAWA

Choroby zakaźne

W ubiegłym tygodniu zanotowano w Wydziale Zdrowia Magistratu dwa wypadki duru brzusznego, 2 wypadki szkarlatyny i 5 wypadków śmierci na gruźlicę.

Z cyrku Dworskiego.

Przedstawienia cyrku Dworskiego cieszą się nadal niesłabnącym powodzeniem u publiczności białostockiej.

Cyrk ten wśród wszystkich zespołów cyrkowych, które dotychczas gościły w naszym mieście, zajmuje niewątpliwie najpocześniejsze miejsce.

Wszystkie numery programu utrzymane są na wysokim poziomie.

Szczególnie wyróżnić należy ekscentryków muzycznych Duo Stachowskich, grupę tresowanych białych niedźwiedzi polarnych, poskramianych przez Christjana Bjarnsa oraz doskonałą jazdę na koniach Rity, Hansona, Johna i Resitty. Popisy fakira Gelli Fabri, potykające ogień, pijącego naftę

i tańczącego na szkle wywołują wśród publiczności podziw. Oklaski towarzyszą wystąpieniom 4-letniej Milki Angelos. Również pozostałe numery wypadły bardzo dobrze.

Członkowie Federacji uwaga!

Prezydium Zarządu Federacji Powiatowej Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przypomina wszystkim członkom sferderowanych związków o obowiązku stawienia się dziś o godz. 1 po poł. w teatrze „Palace” na zebranie obywatelskie celem wyrażenia protestu przeciwko zakusom niemieckim na całość granic.

Dodatkowy przegląd poborowych

W dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się dodatkowy przegląd wszystkich poborowych, którzy

dotychczas z jakichkolwiek przyczyn nie zgłosili się do Komisji.

OBYWATELE MIASTA BIAŁEGOSTOKU!

Od dni szeregu wzduż i wszecz Niemiec — przedewszystkiem zaś w Prusach Wschodnich, tuż nad granicą polską odbywają się manifestacje z okazji

10-ej ROCZNICY PLEBISYTU NA MAZURACH I WARMJI.

Manifestacje owe, organizowane za wiedzą i zgodą rządu niemieckiego, a w całości państwa naszego godzące, mają na celu wykazać, że Powiśle, Warmja i Mazury — a więc kraj i ludzie od prawiaków rdzennie polskie i rdzennie słowiańskie, które tylko wskutek terroru niemieckiego, nie mogły podczas plebiscytu wrócić do Macierzy — są niemieckimi — i że polityka europejska winna spowodować oddanie Niemcom Pomorza czyli t. zw. „korytarza Pomorskiego”.

Po ewakuacji Nadreji, Niemcy całą siłą zwracają się przeciw Polsce — do nowego zabierają się gwałtu do nowego dążą zaboru!

Wobec takiego stanu rzeczy, społeczeństwo polskie bez względu na narodowość i wyznanie, ponad wszelkie spory i waśnie musi opinii europejskiej głośno i kategorycznie, zgodnie i z całą energią powiedzieć, że dość już tych prowokacji niemieckich, które pokojowi europejskiemu zagrażają.

Musimy wykazać, że w trosce o całość i granice naszej Ojczyzny naród cały jest zgodny, jednolity i zdecydowany — że wszelkie zamachy na całość naszego Państwa, spotkają się z należytą odprawą, że święte słowa „nie damy ziemi” — okupimy i obronimy pięściami i piersiami wszystkich Polaków bez względu na wiek i urodzenie.

Wzywamy tedy ogół społeczeństwa białostockiego

NA WIELKIE ZEBRANIE OBYWATELSKIE

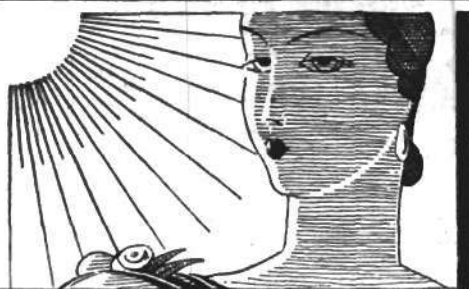
w niedzielę dnia 20 lipca o godz. 1-ej w południe w sali teatru „PALACE”

Kto po polsku myśli, komu dobro Polski i całość Państwa na sercu leży — ten na zebranie się stawi.

KOMITET OBYWATELSKI W BIAŁYMSTOKU.

Podpisało odezwę 69 organizacji społecznych.

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGOW
UCHRONI NAS KREM



CAZIMI-METAMORPHOSA

PIERWSZA WYPRZEDAŻ

Podajemy do łaskawej wiadomości Szan. Odbiorców naszych, że na mocy zezwolenia Pana Starosty Grodzkiego z dnia 23 czerwca 1930 roku Nr. III/XVI/2/31 organizowaliśmy do dn. 30 czerwca r. b.

WIELKĄ WYPRZEDAŻ POSEZONOWĄ

najprzedniejszych materiałów bielskich — po cenach niebywale niskich.

Wierzmy, że Szanowni Odbiorcy nasi skorzystają z tak rzadko nadarżającej się sposobności i zaszczytą nas Swoimi zleceniami.

Z poważaniem
Wisznia i Ochrymski
SKŁAD SUKNA
Sienkiewicza 1. Telef. 9-12

„MODERN” DZIŚ od 11—3 pop. Ceny od 60 gr.

Wspaniały śpiewno-dźwiękowy film w naturalnych kolorach

BROADWAY

w roli głównej głośny śpiewak **GLENN TRYON**
Największy kabaret Ameryki „PARADISE CLUB” — ŚPIEW-BALET

URODONAL

CHATELAINA



Zwalcza

- reumatyzm

podagrę

piasek

zaburzeń

czyszczy norki

oczyszcza wątrobę

i stawy,

łagodzi arterie

i zwalcza

stłuszczenie

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt. Przedstawicielstwo ul. Fredry 4, Warszawa

Ugłoszenia drobne

Nauczycielka z Warszawy daje lekcje muzyki i francuskiego języka. Sienkiewicza 46. Ja kubkiewicz.

Motocykl w dobrym stanie sprzedam. A. Knefel Białystok Ryn. Kościuszki 9.

Piac frontowy 117 sąsiad kw. przy ul. Wiejskiej do sprzedania. Wiadomość: Zjazd 2 m. 1.

Ośmiu mieszkańców dwa pokoje z kuchnią w nowym domu do wynajęcia Mazowiecka 17.

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Bielsk Podl. na imię Michała, s. Zofii, Sobieraja, roczn. 1898, zam. Placówka 25, poczta os. Hajnowka, gm. Białowieża.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)